



Pomnik Żołnierza Polskiego i Niemieckiego Antyfaszysty, który odsłonięty zostanie w stolicy NRD — Berlinie w 27. rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

Fot. CAF — telefot

Dni Warszawy w Berlinie

BERLIN (PAP)

7-dniowe obchody Dni Warszawy zostały zainaugurowane w poniedziałek w stolicy NRD — Berlinie.

Dni te zostały zorganizowane po raz drugi. W tym roku zmieniono ich termin, odbywają się w przededniu Świąta Pracy, oraz uroczystości odsłonięcia w Berlinie — Pomnika Żołnierza Polskiego i Niemieckiego Antyfaszysty.

Czynna jest wystawa pt. „Oblicze Warszawy”.

Wysokie odznaczenia dla działaczy ruchu robotniczego

(Inf. wł.)

W Koszalinie odbyło się wczoraj spotkanie sekretarzy KW PZPR z grupą kilkudziesięciu długoletnich i zasłużonych działaczy ruchu robotniczego. Byli wśród nich działacze i członkowie byłej KPP i PPR, uczestnicy walk z okupantem hitlerowskim w szeregach Gwardii i Armii Ludowej, pionierzy pracy nad odbudową miast i wsi w naszym województwie po wojennych zniszczeniach.

Za zasługi w utrwalaniu władzy ludowej i w budownictwie socjalizmu zostali oni wyróżnieni wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez Radę Państwa PRL.

Krzysztof Oficerski Order Odrodzenia Polski otrzymał tow. KPP i PPR, żołnierz Gwardii i Armii Ludowej w czasie walk z okupantem hitlerowskim i Kazimierz Wójcik z powiatu drawskiego, również działacz byłej KPP i PPR uczestnik walk o wyzwolenie Polski w szeregach Gwardii i Armii Ludowej.

Serdeczne gratulacje i życzenia złożył odznaczonym I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda.

Wznowienie rozmów SALT

HELSINKI (PAP)

Wczoraj rozpoczęło się w Helsinkach 120. posiedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej w ramach rozmów na temat redukcji zbrojeń strategicznych (SALT).

Wtorkowe spotkanie trwało pół godziny. Uzgodniono, że następne odbędzie się w ambasadzie USA w czwartek.



I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda dekoruje Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski Kazimierza Wójcik z Drawskiego. Obok stoi Leopold Ciborowski z Izbycy, pow. Słupski, który otrzymał takie samo odznaczenie.

Fot. Józef Piątkowski

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos

SŁUPSKI

A B

Cena 50 gr

Nakład: 133.995

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XX

Środa, 26 kwietnia 1972 r.

Nr 117 (6238)

JUTRO „APOLLO-16” wduje na Pacyfiku

NOWY JORK (PAP)

Wczoraj o godz. 3.15 czasu warszawskiego pilot kabiny macierzystej pojazdu „Apollo-16” Thomas Mattingly uruchomił na 162 sekundy silnik główny pojazdu, który zużywając prawie 5 ton paliwa zszedł z orbity okołosieciowej i skierował się ku Ziemi. Po 66 godzinach i 29 minutach powinien on wodować na Pacyfiku.

Kosmiczna współpraca

NOWY JORK (PAP)

Amerykańska Agencja i d/s Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) zakomunikowała że USA i ZSRR zawarły porozumienie w sprawie skonstruowania, wspólnie, makiet systemu cumowania, który pozwoli na spotkanie i połączenie w przestrzeni dwóch statków kosmicznych z załogą, radzieckiego i amerykańskiego.

Porozumienie zostało przygotowane przez mieszaną grupę roboczą, utworzoną w wyniku umowy podpisanej przez NASA i Akademię Nauk ZSRR, 23 października 1970 r.

Tysiąc pięciuset wagonów z NRD

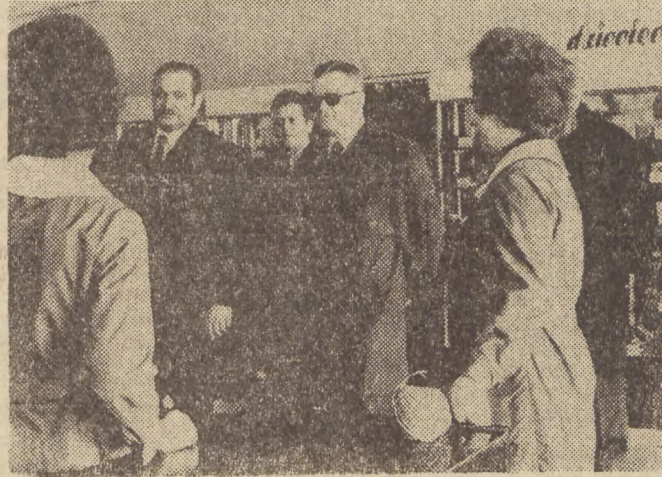
BERLIN (PAP)

Wysoką rangę na świecie ma przemysł budowy pojazdów szynowych w NRD, który jest w przededniu nie lada jubileuszu. Wkrótce NRD przekaże za granicę 100-tysięczny pojazd.

Do roku 1975 NRD sprzeda Polsce 944 wagony piętrowe. Od 1950 r. Polska zakupiła już w NRD ponad 2.200 wagonów i lokomotyw, w tym 720 wagonów piętrowych, 4 takie wagony tworzą pociąg, który nadaje się do przewożenia pracowników do pracy w okęgach wysoko uprzemysłowionych.



Dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami; miejscami opady śniegu przechodzące w deszcz ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 4 st. na wschodzie do 8 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków północnych i północno-zachodnich.



I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda odwiedził ostatnio kilka koszalińskich gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, interesując się ich pracą, osiągnięciami i planami rozwoju. Tow. Stanisław Kujda towarzyszyli sekretarz KW, tow. Jerzy Chudzikiewicz i prezes WZGS, tow. Bolesław Bielankiewicz.

Na zdjęciu: wizyta w Wiejskim Domu Towarowym w Czarnem (pow. człuchowski) jednej z 8 tego typu w pełni nowoczesnych placówek handlowych.

O wizycie I sekretarza KW, tow. Stanisława Kujdy w gesach piszemy obszerniej na str. 3.

Fot. J. Lesiak

Ciężkie straty wojsk reżimowych * Przegrupowanie sił wyzwoleniczych * Da Nang — pod ostrzałem

Patrioci zdobyli Tan Canh i Dak To

LONDYN, HANOI, NOWY JORK (PAP)

Wtorek był 27. dniem ofensywy armii wyzwoleniczej. Z aktualnych doniesień wynika, że patrioci zdobyli nie tylko miasto TAN CANH, ale także pobliskie lotnisko w Dak To.

Obecnie bojownicy dokonują przegrupowania w tym rejonie i kierują się ku miastu Kontum. Piloci amerykańscy podają, że w kierunku tym posuwają się czołgi. Amery-

kańskie superfortece „B-52” dokonały serii dziesięciu zmasowanych bombardowań, tuż za wycofującymi się ku miastu żołnierzami sił reżimowych którzy aktualnie tworzą linię obrony w oparciu o miejscowość Vo Dinh i bazę „Pedro” w odległości 18 km na północ od Kontum.

Agencja Reutera stwierdza, że uzgrupowania południowowietnamskie poniosły ciężkie straty w rezultacie otwarcia przez patriotów frontu na Plaskowyż Centralnym. Wycofujące się jednostki saigonskie porzuciły 25 dział i 17 czołgów. Radio Hanoi podało powołując się na agencję sił wyzwoleniczych, że poważne straty w ludziach poniosły tam dwa pułki z 22 dzwizgi południowowietnamskiej. Kilku żołnierzy poddało się. Rozgłoszono także, że siły wyzwolenicze całkowicie

kontrolują rejon Tan Canh — Dak To.

(Dokończenie na str. 2)

Z usteckiego „Korabia”

PRODUKCJA na potrzeby rynku

(Inf. wł.)

Pomyślnie realizuje swoje plany połowowe oraz zobowiązania produkcyjne dotyczące zwiększenia dostaw przetworów rybnych na rynek załoga usteckiego „Korabia”.

W SKRÓCIE

WIZYTA

* MOSKWA Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny przyjął delegację Zgromadzenia Federalnego Czechosłowacji z przewodniczącym tego zgromadzenia, Aloisem Indrą.

KONFERENCJA

* PRAGA Rozpoczęła się tu III światowa konferencja związkowa, poświęcona problemom pracujących kobiet. W obradach konferencji uczestniczą przedstawiciele 70 krajów wszystkich kontynentów.

Obraduje aktywnie wojewódzki

Nad projektem planu 5-letniego

(INF. WŁ.)

Dziś, w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbywa się narada aktywnie wojewódzkiego. Omówione zostaną ważniejsze zadania społeczno-ekonomiczne, przyjęte go na IV Plenum KC PZPR projektu planu pięcioletniego.

Z. P.

bia”. Od początku roku korbioyzy złowili już 6.880 ton, o 430 ton więcej, niż wynosił plan na 4 miesiące. Kwiecień okazał się bardzo pomyślny. Do 25 bm. rybacy tego przedsiębiorstwa złowili już 1.693 ton.

Bardzo dobrymi efektami mogą poszczycić się załogi superkutrów, które uzyskały średnio 363 tony na jednostkę. Przerobuje wśród nich załoga „Ust 103” Zygmunta Kustusza, która zловиła już 392 tony. Załogi kutrów 17-metrowych uzyskały dotychczas na jednostkę średnio 125 ton.

(Dokończenie na str. 2)

ROLNICTWO I WIES

24 GODZINY

W KRAJU...

* NA AKADEMII 1-MAJOWEJ w Dąbrowie Górniczej przodkującej w przemysłowym zakładzie kopalni „Gen. Zawadzki” wręczono sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ za całokształt wyników uzyskanych w 1971 r. Załoga tej kopalni otrzymała od Edwarda Gierka list z gratulacjami i najlepszymi życzeniami. W akademii uczestniczyli Zdzisław Grudziński i Jan Mitrega.

* W SEJMIE znajduje się rządowy projekt uchwały o planie 5-letnim. Będzie on przedmiotem pierwszego czytania na najbliższym plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 27 bm. Projekt ten — przypomnijmy — był już wstępnie poddany pod dyskusję poselską pod koniec V kadencji Sejmu, a wezłowe jego założenia były dyskutowane w toku kampanii przedwyborczej.

* POZNAŃSKA DOKP zwyciężyła we współzawodnictwie za rok 1971. Kolejne miejsca zajęli: DOKP Gdańsk i DOKP Wrocław.

* RADZIECCY budowniczy zakończyli w Gdańsku prace montażowe przy 3 budynkach wznoszonych z elementów produkowanych w Leningradzie. Część ponad 50-osobowej ekipy udała się do Szczecina, gdzie również będą wznoszone podobne domy.

...I NA ŚWIECIE

* PRZEBYWAJĄCA w Związku Radzieckim dwudziestoosobowa misja amerykańska, zajmująca się przygotowaniem technicznej strony wizyty prezydenta Nixona w ZSRR, odleciała do Kijowa. Jak wiadomo, prezydent Nixon, oprócz Moskwy, odwiedzi Leningrad i Kijów.

* W STANACH Massachusetts i Pensylwania odbyły się wczoraj kolejne wybory wstępne. Wśród kandydatów partii demokratycznej faworytem jest senator McGovern.

* RZĄD EGIPSKI wysunął kandydaturę doradcy prezydenta Sadata do spraw zagranicznych, Mahmuda Riada, na sekretarza generalnego Ligi Arabskiej.

* W LUKSEMBURGU obradują ministrowie spraw zagranicznych krajów Wspólnego Rynku oraz Wielkiej Brytanii, Irlandii, Danii i Norwegii — kandydujących do EWG. Głównym tematem obecnego spotkania są sprawy związane z przyspieszeniem procesu zmierzającego do unii gospodarczej i walutowej w rozszerzonej EWG.

* W PHENIANIE odbyły się uroczystości z okazji 40. rocznicy powstania Koreańskiej Armii Ludowo-Rewolucyjnej. Na uroczystości przybyły liczne delegacje wojskowe z wielu krajów.

Z Wietnamu Południowego

Przegrupowania
sił wyzwoleniczych

(Dokończenie ze str. 1)

Sytuacja wojskowa w rejonie Płaskowyżu Centralnego, dawnego Annamu, oceniana jest przez Amerykanów jako „bardzo ponura”. Zdaniem niektórych wojskowych, siły partyzanckie dążą do przecię-

cia Wietnamu Południowego na dwie części.

Bojownicy drugą kolejną noc — z poniedziałku na wtorek — ostrzeliwali pociskami rakietowymi bazę lotniczą w Da Nang. Był to piąty atak sił wyzwoleniczych na ten olbrzymi kompleks militarny od czasu rozpoczęcia obecnej ofensywy. Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał, że tej samej nocy bombowce strategiczne „B-52” przeprowadziły w sumie 17 nalotów w różnych rejonach Wietnamu Południowego.

Na froncie sajońskim walki w dalszym ciągu koncentrują się wokół miasta An Loc, w którym broni się około 1600 żołnierzy sił reżimowych. Bojownicy ostrzeliwali ich pozycje pociskami różnego kalibru.

We wschodniej części Kamboży ugrupowania wyzwolenicze otoczyły miasto Svay Rieng, położone w pobliżu granicy z Wietnamem Południowym. Obserwatorzy nie wykluczają, że może ono być zdobyte przez oddziały bojowników khmerskich. Oznaczałoby to, że patrioci przejęliby całkowitą kontrolę nad obszarem odgrywającym zasadnicze znaczenie w strefie tzw. „kaczego dziobu”. W poniedziałek i we wtorek rano siły wyzwolenicze ostrzeliwały gwałtownie stanowiska nieprzyjacielskie w Svay Rieng.

Zatwierdzono
program
Dni Oświaty,
Książki i Prasy

(Inf. wł.)

Jak zazwyczaj, tak i w tym roku bogaty jest wojewódzki program Dni Oświaty, Książki i Prasy. Zaprezentujemy go w pierwszych dniach maja. Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego zapoznano się z jego treścią, na stepnie zatwierdzono.

Uroczysta wojewódzka inauguracja odbędzie się 6 maja w Słupsku, którego Muzeum Pomorza Środkowego jest tak że miejscem ekspozycji wydawnictw regionalnych. Obok tradycyjnych imprez, w tegorocznych „Dniach” wyraźniejsze niż kiedy indziej miejsce zajmą wydarzenia związane z 40-leciem prasy polskiej na naszym terenie i 20-leciem „Głosu Koszalińskiego”. Finał — Dzień Działacza Kultury (27 lub 28 maja) podobnie jak w dwu ostatnich latach nie będzie centralną wojewódzką imprezą, a powiatową.

(m)

WYSOKIE
ODZNACZENIA

(Dokończenie ze str. 1)

nislav Kujda. „Każydy z Was — stwierdził i sekretarz KW — ma ogromne doświadczenie w pracy dla partii i klasy robotniczej. Jest ono bardzo potrzebne partii również teraz we właściwym rozwiązywaniu trudnych problemów. Wszyscy mamy obowiązek służyć partii i naszemu krajowi. Dowiedliśmy, że jesteśmy wierni partii.” W imieniu odznaczonych przemawiał tow. Stefan Błotnicki, długoletni kolejarz i do niedawna zanim przeszedł na emeryturę, I sekretarz KZ PZPR słupskiego wezła kolejącego. Podziękował on za wysoki wyróżnienie oraz zapewnił, że zebrani na spotkaniu działacze nie będą nadal szczędzić sił w pracy dla partii i w interesie ludzi pracy w naszym kraju.

Pełna lista odznaczonych opublikujemy w jutrzejszym wydaniu „Głosu”.

(LL)

Produkcja na potrzeby rynku

(Dokończenie ze str. 1)

a najlepszym wynikiem legitymuje się załoga „Ust 41” Arkadiusza Jaskuły — 133 ton.

W bieżącym roku załoga „Korabia” dokłada maksimum starań, aby w jak największym stopniu wykorzystać złowione ryby do produkcji przetworów poszukiwanych na rynku. Np. mimo bardzo niskiej wydajności, połowów dorszowych wyprodukowano już 960 ton filetów. Wykorzystuje się także zdolności produkcyjne wędzarni. Za-

Współzawodnictwo spółdzielni
mieszkaniowychSłupski „Kolejarz”
i złotowski „Piaś” — najlepsze

(Inf. wł.)

W Słupsku odbyło się podsumowanie współzawodnictwa spółdzielni mieszkaniowych za rok 1971. Przybyli reprezentanci spółdzielczości mieszkaniowej z całego województwa. Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Bronisław Murawski ogłosił wyniki współzawodnictwa między spółdzielniami za rok ubiegły.

Na 11 spółdzielni zgłoszonych do współzawodnictwa (ogółem jest ich w województwie 18) pierwsze miejsce komisja przyznała — ex aequo — spółdzielni „Kolejarz” (Słupsk), i „Piaś” (Złotów). Postanowiono, że „Kolejarz” otrzyma propozycję przechodni oraz będzie reprezentować województwo koszański we współzawodnictwie na szczeblu krajowym.

H. Kissinger
przebywał
w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W Moskwie opublikowano następujące oświadczenie:

Od 20 do 24 kwietnia 1972 r. w Moskwie przebywał Henry Kissinger, doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego. W czasie pobytu w Moskwie odbył on spotkanie z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem i ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką. W spotkaniach, które przeprowadzono w ramach przygotowań do rozmów między prezydentem Richardem Nixonem i przywódcami radzieckimi w maju br., poruszono zagadnienia stosunków dwustronnych oraz ważne problemy międzynarodowe.

W Waszyngtonie, w Białym Domu podano we wtorek analogiczną jak w Moskwie informację na temat pobytu w stolicy Związku Radzieckiego Henry Kissingera.

Drugie miejsce zajęła Bytowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, trzecie — również ex aequo — Koszalińska i Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Następnie goście zwiedzili osiedle „Kolejarza” oraz zapoznali się w klubie „Nadrzecz” z dorobkiem kulturalnym spółdzielni.

(tem)

Narada dowódców wojskowych ZSRR

MOSKWA (PAP)

Leonid Breżniew — sekretarz generalny KC KPZR wygłosił przemówienie na naradzie kadry dowódczej radzieckich sił zbrojnych. Na radzie omawiano sprawy szkolenia bojowego i politycznego.

Leonid Breżniew omówił zagadnienia dotyczące wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji ZSRR oraz omówił zadania wynikające z uchwały XXIV Zjazdu KPZR dla armii i marynarki wojennej.

Sekretarz generalny KC KPZR podkreślił, że dzięki trosce partii i narodu stworzono wszelkie warunki dla dobrego przygotowania bojowego i politycznego żołnierzy. Wyraził mocne przekonanie, że siły zbrojne tak, jak dotychczas, będą pomyślnie realizować stojące przed nimi zadania, niezawodnie strzegąc twórczej pracy narodu radzieckiego — budowniczego komunizmu.

Narada odbyła się w dniach 24 i 25 kwietnia. Przemawiali na niej również minister obrony — marszałek Andriej Grecko oraz inni czołowi dowódcy wojskowi.

A. JELISIEJEW
w grodzie Kopernika

TORUŃ (PAP)

Odbijający podróż po Polsce kosmonauta radziecki Aleksiej Jelisiejew gościł wczoraj w mieście rodzinnym Miłkołaja Kopernika — Toruniu. W towarzystwie gospodarzy miasta zwiedził jego zabytki oraz zapoznał się z przygotowaniami do przyszłorocznego jubileuszu 500-lecia urodzin wielkiego astronoma.

Odbyło się też spotkanie kosmonauty z naukowcami toruńskimi.

Chadecka próba obalenia rządu SPD — FDP

Jutro debata
nad wotum nieufności

BONN (PAP)

Jak informuje DPA, konwent seniorów w Bundestagu postanowił, że w czwartek o godzinie 10 rozpocznie się na posiedzeniu plenarnym debata nad tzw. konstruktywnym wotum nieufności wobec rządu Brandta, zgłoszonym przez opozycję CDU/CSU.

Korespondent PAP, E. Guz pisze w związku z tym: — Opozycja postanowiła do-

konać próby obalenia rządu SPD-FDP przez zgłoszenie tzw. konstruktywnego wotum nieufności, czyli przez jednocześnie wysunięcie własnego kandydata na kanclerza, a więc szefa opozycji, Barzela. Wotum nieufności w takim przypadku może przejść jedynie w razie uzyskania absolutnej większości głosów wszystkich deputowanych, czyli 249, a więc tyle samo ile wymaga ratyfikacja układów z Moskwą i Warszawą. Głosowanie wyznaczono na czwartek, ponieważ od daty zgłoszenia wniosku upłynąć musi 48 godzin. Wybory są tajne.

Jeżeli kandydat na nowego kanclerza otrzyma mniej niż 245 głosów, może zaproponować prezydentowi rozwiązanie Bundestagu w ciągu 21 dni i rozpisanie najpóźniej w dwa miesiące od tej daty nowych wyborów.

Komisja spraw zagranicznych Bundestagu zaaprobowala wczoraj układy podpisane przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską i zaleciła ich ratyfikację. Za uchwałą padło 17 głosów, gdyż tyłoma dysponuje koalicja rządowa, przeciwko zaś 16 głosów opozycji chrześcijańsko-demokratycznej.

Warto przypomnieć, że 14 kwietnia układy wschodnie zaaprobowala komisja prawna Bundestagu, stwierdzając ich zgodność z konstytucją NRF.

W SKRÓCIE

ZMARŁA

ANDREA ANDREEN

* SZTOKHOLM

Zmarła tu 83-letnia Andrea Andreen, znana szwedzka działaczka społeczna, laureatka międzynarodowej nagrody leni nowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami”.

STRAJK WIEŹNIÓW

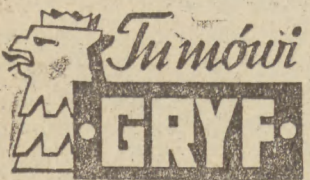
* PARYŻ

W Atenach ujawniono, że od piątku prowadzi strajk głodowy 14 więźniów politycznych w więzieniu Trikala w Grecji. Głodówkę podjęli oni w rocznicę wojskowego zamachu stanu w tym kraju w roku 1967.

NA LINII
PRZERWANIA OGNI

* PARYŻ

Według doniesień z Bejrutu, libański minister obrony Saba potwierdził, że obserwatorzy z ramienia ONZ przybyli do Libanu i zajęli stanowiska wzdłuż linii przerwania ognia między Izraelem a Libanem.



Na 776, grę wpłynęło 73.085 zakładów. Ogółem stwierdzono 6.145 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami — 1, w wysokości 74.751 zł, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — 1, w wysokości 11.768 zł, z pięcioma trafieniami — 33 po 806 zł, z czterema trafieniami — 698, po 39 zł, z trzema trafieniami — 5.412, po 6 zł.

Główna wygrana padła w PO 103 w Sławnie.

Wygrana z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową padła w PO 109 w Szczecinku.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 21 w woj. szczecińskim i 12 w woj. koszalińskim.

Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę, w sali Prez. WRN, w Szczecinie, o godz. 12.

K-1855

Dnia 24 kwietnia 1972 roku zginął śmiercią tragiczną

nasz Kolega

nauczyciel Technikum Mechanicznego
i ZSZ w Szczecinku

Stanisław Puzyrewski

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu RODZINIE
przekazują tą drogąDYREKCJA, POP, GROŃO NAUCZYCIELSKIE
i WSZYSCY KOLEDZY TM i ZSZ w SZCZECINKUW dniu 24 kwietnia 1972 roku zmarł nagle
w wieku 49 lat

Mieczysław Nowicki

pracownik Fabryki Pomocy Naukowych w Koszalinie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP
RADA ROBOTNICZA oraz CAŁA ZAŁOGAW dniu 22 kwietnia 1972 roku zginął śmiercią tragiczną
w wieku 63 lat

Aleksander Bieleninik

pracownik straży pocztowej Rejonowego Urzędu
Telekomunikacyjnego w Szczecinku.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

PRACOWNICY RUT SZCZECINEK

Dnia 25 kwietnia 1972 roku zmarł nagle
przeżywszy lat 58

Paweł Buganik

długoletni pracownik gospodarstw rolnych. Zmarły
był odznaczony odznaką 1000-lecia i medalem „Za
udział w walkach o Berlin”.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY
PGR WARTKOWO

NAD KARTĄ PRAW I OBOWIĄZKÓW NAUCZYCIELA

Fundament naprawy

Lektura projektu Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, studiowanie zawartych w niej sformułowań i treści jest wbrew pozorom zajęciem pasjonującym. Rzadko się zdarza, aby dokument prawny w takim stopniu absorbował uwagę czytelnika.

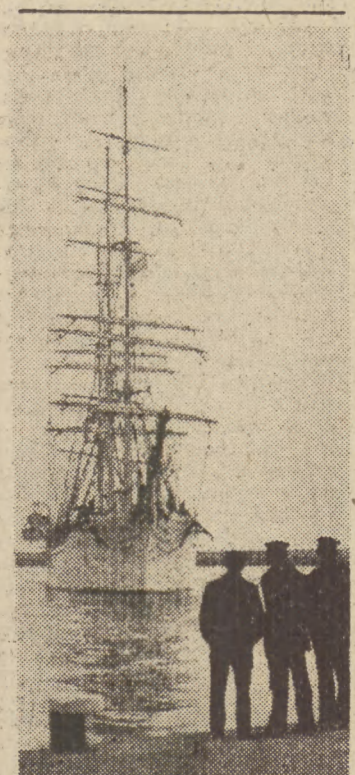
BYŁOBY ogromnym uproszczeniem, gdyby Kartę traktowano wyłącznie jako zbiór przepisów czy jeszcze jeden akt prawniczy służbowy, przewidujący tryb postępowania w najróżniejszych sytuacjach, wynikających z umowy o pracę. Nie jest to również rozporządzenie w sprawie nauczycielskich czy profesorskich uposażeń, nagród, urlopów i emerytur, aczkolwiek i te problemy znajdują w niej swój wyraz. Znaczenie Karty wybiega daleko poza znajdujące się w niej normy prawne. Podporządkowane są one jednemu celowi: przyszłości oświaty i wychowania młodzieży.

Z tego punktu widzenia, na czoło wielu istotnych zawartych w niej problemów o pierwsze miejsce wysuwa się ranga dwóch równoważnych związanych ze sobą nierozdzielnie na zasadzie sprzężenia zwrotnego czynników: startu życiowego nauczyciela i startu do nauki naszych dzieci.

START NAUCZYCIELI

Aczkolwiek nikt dotąd nie negował roli szkoły w edukacji młodego pokolenia, to jednak między stawianymi jej wymaganiami, a realnymi możliwościami istniała duża rozbieżność, powstająca zawsze tam, gdzie słowa nie zawsze zgadzają się z czynami. Obdarzano szkołę laureami i laurkami, a równocześnie — ograniczano jej inicjatywę. Do przesady oszczędzano na wydatkach. Nie przywiązywano należytej wagi do wykształcenia nauczycieli, do warunków ich życia. Nauczyciel, częstokroć niedostatecznie przygotowany do swej funkcji, przygotowany bodźców do podnoszenia kwalifikacji, uwikłany w skomplikowane i często wykluczające się wzajemnie instrukcje i przepisy, mógł wywiązywać się ze swych zadań tylko wtedy, gdy zawód swój uważał za posłannictwo. Ale tacy ludzie nie rodzą się na kamieniu.

Pogon za pracą w godzinach nadliczbowych nie pozostawia



Jeden z najpiękniejszych żaglowców świata „Dar Pomorza” odbywa swój pierwszy tegoroczny rejs z 113 studentami II roku Wydziału Nawigacyjnego Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni i Szczecinie. W trzymiesięcznym rejsie „Dar Pomorza” odwiedzi Wyspy Kanaaryjskie a następnie popłynie do Panamary w Gujanie Holenderskiej po drugiej stronie Atlantyku. Do Gdyni zawinie 10 lipca br.

Na zdjęciu: „Biała fregata” w czasie wyjścia z portu.

CAF — Uklejewski

la nieraz chwili czasu na korzystanie z życia kulturalnego, nie mówiąc już o opiece nad własnymi dziećmi. Szczególnie trudna jest sytuacja nauczycieli wiejskich, uczących w klasach tzw. łączonych. Mieszkających w wynajętych, niewygodnych izbach dla których perspektywa uzyskania przyzwoitego mieszkania była często bardzo odległa.

W karcie znajdują się wreszcie rozstrzygnięcia najbardziej istotnych spraw nauczyciela, związanych z jego powszechnym dniem i zawodem: uregulowanie płac i szansa niemal mechanicznego awansu, warunki pracy, przyznawania nagród, przechodzenia na emeryturę, ba! — również takie szczegóły, jak przywileje dodatkowej powierzchni mieszkalnej, a także stworzenie funduszu socjalnego, przeznaczonego na leczenie, wypoczynek i rekreację.

Gdyby przedstawić w formie wykresu sytuację nauczyciela w rozumieniu karty, byłaby to linia pnąca się wyraźnie w górę. Dodajmy: karta w swej obecnej postaci nie jest ustawą hermetycznie zamkniętą.

Jest wreszcie fundament stabilizacji zawodowej i życiowej niezbędnej do dobrej i spokojnej roboty, jest system i zachęta do podnoszenia kwalifikacji, nieodzownych w realizacji nowego modelu oświaty i kształcenia, zapowiadane przez Komitet Ekspertów. Nauczyciele otrzymali przywileje nie tylko w uznaniu dotychczasowych zasług, ale także — a może nawet przede wszystkim — po to, aby stworzyć im punkt wyjścia do nowych osiągnięć dydaktycznych i wychowawczych, do zbudowania autorytetu własnej pracy. To usunięcie kamieni na drodze do wzmocnienia roli szkoły powinno pomóc nauczycielom w coraz lepszym wypełnianiu zadań.

JAKIE KORZYŚCI ODNIESIE MŁODZIEŻ?

Szkoły nie dysponują jedną litą kadrami nauczycielskimi. Szczególnie pokrzywdzeni są uczniowie szkół podstawowych, gdzie odsetek nauczycieli z wyższym wykształceniem jest minimalny. Na 336.220 nauczycieli w roku ubiegłym wykształcenie wyższe miało 17,2 proc., a ukończone SN — 55,8 proc. Nic więc dziwnego, że nauczyciele z wyższym wykształceniem znaleźli się głównie w szkołach średnich. Na wsi, gdzie liczba szkół podstawowych kilkakrotnie przewyższa liczbę szkół w miastach, pracowało zaledwie 3063 osób z wyższym wykształceniem.

Podział na szkoły lepsze, dysponujące kadrami nauczycielskimi o wysokich kwalifikacjach, i gorsze wzbudzał niepokój, co do losów powierzonych im uczniów. Od lat notuje się też zjawisko deficytu kadr, specjalistów w zakresie języków obcych, fizyki, matematyki, chemii, a także wychowania fizycznego. Co roku na własną prośbę zwalnia się ze szkoły parę tysięcy nauczycieli z dyplomami wyższych uczelni. Równocześnie, jak wiemy, pewna grupa kandydatów do zawodu rekrutuje się spośród młodzieży, której nie powiodło się na innych kierunkach studiów. Nie jest to więc wybór świadomy, lecz przykra konieczność, co nie pozostaje bez wpływu na stosunek do pracy.

A dlaczego młodzież wiejska rezygnuje ze szkoły średniej i wyższych studiów? Dlaczego nie ubiega się o wstęp na wyższe studia młodzież robotnicza w stopniu odpowiadającym liczebności klasy robotniczej w naszym kraju? Dlaczego ci młodzi ludzie, decydując się na szkołę śred-

nią, przeżywają w niej nie-małe trudności? Niemałe znaczenie miał tu fakt, że szkoły podstawowe były dotąd kopciuszkami oświaty, zwłaszcza w sferze doboru kadr nauczycielskich, chociaż znana jest prawda że one właśnie decydują o dalszych sukcesach młodzieży.

Karta kładzie duży nacisk na wykształcenie nauczycieli i to bez względu na to, w jakiej szkole pracują, uzależniając wysokość płacy i możliwość awansu od wykształcenia, stażu i wyników nauczania i wychowania. Stwarza także możliwość racjonalnej gospodarki kadrami nauczycieli. W tym sensie jest więc Karta także zdobyczą społeczną, jednym z ważnych elementów wyrównania startu do nauki całej młodzieży. Dopiero wówczas teza o jednakowych szansach wszystkich młodych ludzi stanie się realną rzeczywistością, a nie tylko hasłem na transparentach.

WIZJA NOWEJ SZKOŁY

I tak oto ze zwiezłych stwierdzeń Karty wyłania się wizja nowej szkoły i lepszej przyszłości naszych dzieci a więc i rozwoju społecznego, ekonomicznego i kulturalnego kraju. Wizja ta nie jest zawieszona w próżni. Karcie towarzyszą nie tylko prace Komitetu Ekspertów do spraw oświaty, lecz także kompleksowy program badań pedagogicznych pod kątem praktycznych potrzeb oświaty i szkolnictwa. Zapowiedziano zorganizowanie instytutów do skonalenia nauczycieli, programów szkolnych, oraz badań nad młodzieżą. Rozbuduje się i zmodernizuje bazę materialną szkolnictwa będzie więcej internatów nowoczesnych pomocy ułatwiających zajęcia, a sieć szkół przystosowana będzie do potrzeb. Przemiany te nie nastąpią z dnia na dzień, wymagają uporczywej codziennej pracy, której owoce po pewnym czasie zbierzemy wszyscy.

Są to zamierzenia ambitne i trudne. Ale bez ich realizacji nie ma mowy o naprawie systemu oświaty i wychowania, o postępie we wszystkich dziedzinach.

Pierwszy, najważniejszy krok został już zrobiony.

(AR)

MARYLA ZALEJSKA

Zielonego NOTESU

WIELE ŻALU i pretensji do władz gromadzkich i powiatowych żywni i zgłasza APOLONIA UGARENKO z Olszanowa. Ale choć rozumiem jej zdenerwowanie, choć nie uważam decyzji GRN w Rzeczenicy za najtrafniejszą — nie jestem przekonany o słuszności zgłaszanych pretensji. Być może Czytelnicy będą innego zdania, zwłaszcza że dość powszechnie wydzierżawia się grunty PFZ nawet gospodarstwu podunajskiemu i niedbale prowadzonym, traktując je jako swoistą zapo-

mac. Oczywiście bywają przypadki, że wydzierżawienie gruntów PFZ pomaga w postawieniu na nogi zaniedbanych i za długich gospodarstw, ale są to przypadki wyjątkowe i bardzo rzadkie. Bywają również przypadki, że parowate działki wydzierżawia się — pod ziemią czy kapustę — mieszkającym na wsi, ale nie posiadającym własnej ziemi inwalidom i emerytom, urzędnikom i pracownikom obywateli.

Nie o takowe jednak przypadek mi chodzi. Uważam za nieuczciwe wydzierżawianie gruntów PFZ tym rolnikom, którym powodzi się nie najlepiej, dlatego, że nie chcą lub nie są

Dobry start do trudniejszych zadań

Z wizytą w koszalińskich geesach

TRASA rajdu, która — zwiędzając gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” — przemierzył ostatnio I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda wraz z sekretarzem KW PZPR, tow. Jerzym Chudzikiewiczem i prezesem WZGS, tow. Bolesławem Bielankiewiczem wiodła przez Szczecinek, Jastrowie, Złotów, Czarne oraz Trzebielinę w pow. miasteczkim. Celem rajdu — zapoznanie się z osiągnięciami, planami rozwoju i problemami tych ważnych dla naszego rolnictwa placówek, jednoczących w swych rękach skup niemal wszystkich plodów rolnych oraz zaopatrzenie wsi w środki produkcji i artykuły pierwszej potrzeby.

Dorobek geesów w naszym województwie jest niewątpliwie ogromny. W latach 1965—1970 wydatkowały one na rozbudowę bazy magazynowej oraz sieci placówek handlowych i usługowych ponad 700 mln zł, przy czym w latach 1971—1975 zaplanowały wydatkować około 900 mln zł. Ważne, że inwestycje realizowane są głównie siłami geesów i pezet geesów, przy pomocy ich własnych zakładów i grup remontowo-budowlanych. Dzięki inwestycjom oraz coraz lepszej organizacji skupu i zaopatrzenia obraz naszych geesów ulega szybkiej zmianie. Coraz więcej z nich to placówki, w których działalności rolnicy mogą być w pełni zadowoleni.

Taką właśnie placówką jest Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Szczecinku. Tow. Stanisław Kujda stwierdził, że należałoby sobie życzyć, aby wszystkie geesy jej dorównały. Na obszarze 4,5 ha zbudowano kompleks magazynów, w których rolnik może sprzedać produkowane artyku-



Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda (pierwszy z lewej) w czasie zwiedzania magazynu GS „Samopomoc Chłopska” w Czarnej w pow. człuchowskim

Fot. J. Lesiak

ły rolne, a jednocześnie należyć niemal wszystkie potrzebne mu towary. Nic tu nie trzeba nosić na plecach — załadunek i rozładunek zostały w pełni zmechanizowane. Sprzedawca tucznika, już w kilkanaście minut po jego zważeniu, rolnik na miejscu otrzymuje gotówkę.

Następna miejscowość — Jastrowie. Miasteczko leży na ruchliwej trasie, którą w lecie przemierzały tysiące turystów. Miejscowa gees dobrze przygotowuje się na ich przyjęcie. Trwa rozbudowa i modernizacja sieci sklepów i zakładów gastronomicznych. W budowie nowoczesny dom towarowy o powierzchni użytkowej 1000 metrów kwadratowych! Bedzie gotowy przed terminem, jeszcze w trzecim kwartale br. W marcu br. oddano do użytku w Jastrowiu nowoczesny pawilon meblowy w którym zaopatrują się nawet mieszkańcy Poznania.

W Złotowie tow. Stanisław Kujda zwiedził magazyny hurtowe, składnice maszyn rolniczych, mieszalnię pasz oraz przetwórnictwo owoców i warzyw PZGS, która z powodzeniem organizuje w powiecie własną bazę surowcową. W Czarnej w pow. człuchowskim program wizyty obejmował zwiedzenie magazynu zbożowego i punktu skupu żywca, zakładów gastronomicznych i sklepów, a przede wszystkim nowoczesnie urządzonego i znakomitego zaopatrzonego wiejskiego domu towarowego. Wreszcie ostatni cel rajdu: przetwórnia runa leśnego, owoców i warzyw w Trzebielinie w pow. miasteczkim. Zakład ten postawił sobie za cel dostarczyć w bieżą-

cym roku na rynek różnych przetworów wartości 30 mln zł. W zakładzie w Trzebielinie zainstalowano prototypowa w kraju nowoczesna chłodnia do schładzania i zamrażania grzybów, dzięki czemu przetworzenia może znacznie zwiększyć ich eksport na chłonne rynki zagranicy.

Na zakończenie rajdu I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda przekazał na ręce tow. Bolesława Bielankiewicza uznanie dla licznej w naszym województwie rzeszy pracowników wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu za dotychczasowe osiągnięcia. Za wiele inicjatyw i inwencji, podkreślając jednocześnie, że intensywny rozwój naszego rolnictwa wymaga od geesów jeszcze szybszej rozbudowy bazy magazynowej i punktów skupu, szybszego rozwoju sieci handlu i placówek usługowych. Dotychczasowy dorobek — stwierdził tow. Stanisław Kujda — musimy traktować jako dobry start do znacznie trudniejszych zadań.

(A)

Kariera Inu

Slaska Stacja Doświadczalna Instytutu Włókien Łykowych w Wojciechowie ma już na koncie wiele sukcesów w zakresie produkcji Inu, w którego hodowlę nasz kraj dźwierz prymat na świecie i który robi coraz większą karierę. Ostatnio naukowcy z Wojciechowa, na bazie szwedzkiego materiału hodowlanego, uzyskali nowy ród Inu, oznaczającego się odpornością na choroby i wyleganie. Z krzyżówki tej zebrano na poletku doświadczalnym 70 q słomy, a więc o ok. 20-30 q więcej niż uzyskują plantatorzy, stosujący dotychczas znane odmiany.

**NAUCZYCIELE
i WYCHOWAWCY!
Wychowujcie
młodzież
na światłych
i ofiarnych
współgospodarzy
POLSKI LUDOWEJ!**

(Z hasła 1-majowych 1972 r.)

Wspomaganie zupy wodą

którego musi ludziom odra-

biac.”
Rozumiem — jak powiedziałem na wstępie — zdenerwowanie Apolonii Ugarenko. Wydaje się, że jeśli już decydowano się wydzierżawić jej grunty PFZ, to słuszniejszym zapewne byłoby zrewidowanie stanowiska komisji wiejskiej, która działość nr 389 zdecydowała przydzielić (oczywiście jeszcze przed złożeniem podania przez A. Ugarenko) innemu rolnikowi. Można to było zrobić, gdyż umowę dzierżawną podpisano z tym rolnikiem dopiero w je-

sieni 1971 roku.
Uzasadniony przeto wydaje się żal, jaki żywi Apolonia Ugarenko do władz, ale niesłuszne są chyba jej pretensje o prawo do dzierżawy gruntów PFZ, do korzystania z nich, jako z zapomogi.

Wiem, że z poglądem tym nie zgodzi się wielu ludzi w naszym województwie. Będą oni twierdzić, że przecież gruntów PFZ jest w Koszalińskim tak dużo, iż można zezwolić na korzystanie z nich każdemu kto tylko ma ochotę. Nie będę się temu dziwił. Bo jeśli z gruntów PFZ korzystają niekiedy urzędnicy i pracownicy różnych instytucji i organizacji, jeśli z ich uprawy ciągną, znaczne zyski ludzie nie związani z rolni-

ctwem, jeśli gromadzkie rady narodowe wydzielają jej, nie bacząc na poziom gospodarkę — to nie można się dziwić upatrywaniu w grunty PFZ powszechnie dostępnego źródła dodatkowych dochodów i zysków. Nie można się dziwić traktowaniu ich jak „państwowego funduszu zapomóg”.

Ewentualnym oponentom chciałbym zwrócić uwagę, że średnia wielkość dzierżawionej u nas z gruntów PFZ działki nie przekracza dwóch hektarów zaś dzierżawców jest ponad 32 tysiące. A nie ulega chyba wątpliwości, że im większą rolnik dzierżawi działkę — tym większą produkcję jest w stanie z niej osiągnąć. Warto o tym pamiętać w dyskusjach o sposobach gospodarowania gruntami PFZ, traktując je przy tym jako szansę znaczne go zwiększenia przez koszalińskie rolnictwo dostaw mięsa i zboża. Wydaje się, iż dla nas wszystkich, dla całego społeczeństwa, będzie to bardziej korzystne niż przydzielanie działek PFZ na zapomogi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dodawanie gruntów PFZ kłopotliwym gospodarującym na posiadanej ziemi, przypomina wspomaganie zupy wodą.

JÓZEF KIEŁB

KOSMOS - ZIEMIA - LUDZIE - KOSMOS - ZIEMIA - LUDZIE

DR. OLGIERD WOŁCZEK

Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

Ku „szczytowi” Księżyca

Wyprawa APOLLA-16 jest już ósmym lotem człowieka ku Księżycowi, a piątym na powierzchni Srebrnego Globu. W wirze codziennych zajęć zacierają się w naszej pamięci szczegóły poprzednich misji i może powstawać wrażenie, iż w istocie rzeczy następuje powtórka działalności człowieka — zmienia się tylko miejsce jego krótkotrwałego zresztą pobytu na powierzchni Księżyca.

W istocie każda ekspedycja na Księżyc staje się zupełnie nową wyprawą. Członkowie misji APOLLO-8 i 10 dokonali oblotu Księżyca — uzyskali materiały „z lotu ptaka” zbliżając się w ostatnim efekcie na odległość zaledwie około 15 km od jego powierzchni. Armstrong i Aldrin z APOLLA-11 zapoznali nas z wyglądem równiny Morza Spokoju. Conrad i Bean z APOLLA-12 dotarli na znacznie bardziej na zachodni położoną płaszczyznę Oceanu Burz. Misja APOLLA po raz pierwszy zetknęła się z otoczeniem górskim — teren był bardziej nierówny i bardziej interesujący pod względem naukowym. Scott i Irwin z APOLLA-15 dotarli do stóp Apeninów księżycowych, nad brzeg tajemniczej Szczeliny Hadleya uzyskując najciekawsze i najbogatsze wyniki.

John Young i Charles Duke — członkowie nowej wyprawy APOLLA-16 — polecili również w górskie, najwyższe okolice Srebrnego Globu. Terenem lądowania jest obszar między dwoma bardzo charakterystycznymi kraterami, nazwanymi od szczególnego ich wyglądu i położenia: Promieniem Południowym i Promieniem Północnym. Sam obszar nosi miano Równin Cayleya. Rzecz istotna, że krater Promień Północny i Południowy mają bardzo płytkie dna, co zdaje się świadczyć, iż warstwa stosunkowo lżej skały znajduje się tu na małej głębokości, ocenianej tylko na ok. 75 m. Selenologowie spodziewają się, że uderzenia, które wytworzyły oba krater, spowodowały wyrzucenie na powierzchnię Równin Cayleya odłamków tej właśnie lżejszej skały podłoża. Uzyskanie jej próbek umożliwi dalsze u-

zupełnienie mozaikowego obrazu budowy Srebrnego Globu i historii jego rozwoju.

Oczywiście na zdobyciu próbek nie kończy się wyprawa APOLLA-16. Jak i w czasie poprzednich ekspedycji przewiduje się rozstawienie aparatury pomiarowej w zespołowym układzie, tworzącym tzw. stację ALSEP. Tym razem w skład tej stacji wchodzi znowu sejsmometr — do pomiarów drgań skorupy księżycowej, magnetometr — do badania lokalnych pól magnetycznych i ich zmian z upływem czasu oraz 2 sondy ciepła, służące do pomiarów temperatur pod powierzchnią gruntu i strumienia ciepła, wypromieniowywanego z wnętrza Srebrnego Globu.

Prócz tego astronauta przeprowadzą tzw. aktywne doświadczenie sejsmiczne. Rozstawiają oni wzduż linii prostej 3 przyrządy do pomiarów drgań gruntu księżycowego, tzw. selenofony: jeden tuż przy centralnym punkcie stacji ALSEP, drugi — w odległości 49 m, a trzeci — 95 m od tego punktu. Potem, idąc wzduż linii selenofonów astronauta wywołująć będą niewielkie wybuchy tuż przy powierzchni gruntu, posługując się ręcznym urządzeniem, który w żargonie laboratoryjnym nazwano „grzmotnikiem”.

Poza tym astronauta pozostawia na Srebrnym Globie coś w rodzaju moździerzka. W 3 miesiące po powrocie ich na Ziemi nastąpi odpalenie 3 znajdujących się w nim granatów, które mają upaść w odległości 280 m, 840 i 1350 m od niego i przy zetknięciu z gruntem eksplodować. Umożliwi to sondę powierzchniowej warstwy skorupy księżycowej na głębokość ponad 300 m, a to znowu dzięki rejestracji wytworzonych fal sejsmicznych (drgan skorupy) przez selenofony oraz sejsmometr.

Działalność naukowa członków wyprawy „APOLLA-16”

nie zakończy się jednak tylko na rozstawieniu stacji badawczej ALSEP. Będą oni wykonywać liczne zdjęcia, przeprowadzać pomiary pola magnetycznego również przy użyciu przenośnego magnetometru, nie licząc „drobniejszych” badań, jak „łapanie” cząstek wiatru słonecznego w rozwieszoną folię aluminiową, czy rejestracja promieniowania kosmicznego w specjalnych płytach, zawieszonych na zewnątrz lądownika LM.

Oddzielny rozdział stanowią badania przeprowadzane z wysokości orbity okołoksiężycowej w statku „APOLLO” przez trzeciego członka wyprawy, Thomasa Mattinghly, oraz przez aparaturę znajdującą się w tym statku w specjalnym przedziale: pomiary promieniowania rentgenowskiego, gamma i alfa, wysyłanych przez skorupę księżycową, a dostarczających informacji o jej składzie, pomiary składu ośrodka otaczającego Srebrny Glob i pomiary wysokości orbity statku nad powierzchnią Księżyca połączone z wykonywaniem nader dokładnych jej zdjęć. Przy odlocie ku Ziemi, podobnie jak w czasie wyprawy „APOLLO-15”, wyrzucony zostanie z „APOLLA” satelita wtórny, który krążyć przez wiele miesięcy wokół Srebrnego Globu dostarczać będzie informacji o lokalnych polach magnetycznych i strumieniach cząstek naładowanych.

Misja LM na Równinach Cayleya, zwana też wyprawą w okolice krateru Kartezjusza, stanowić będzie przedostatnie przedsięwzięcie programu „APOLLO”. W grudniu ma nastąpić lądowanie załogi „APOLLA-17” w pobliżu krateru Lättrow, gdzie na zdjęciach uzyskanych dzięki ekspedycji „APOLLA-15” zauważono ślady stosunkowo świeżej działalności wulkanicznej.

(WIT-AR)



Rysunki przedstawiają systemy łączności głosowej i telewizyjnej między Ośrodkiem Badań Kosmicznych w Houston a astronautami w czasie ich badań na Księżycu.

CAF — Unifax

„HALNIAK”, „LEWANTER”, „BURAN”...

Wiatry dobre dla rybołówstwa

Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf” otrzymało ostatnio prototypowy chłodnicowiec „Halniak”, zbudowany w Stoczni Gdańskiej: następne jednostki tego typu, również dla szwedzkiego armatora, są już w budowie. Podobnie jak pierwszy chłodnicowiec otrzymują one nazwy wiatrów, z tym, że już nie naszych rodzimych, a egzotycznych.

Wraz z wprowadzeniem do eksploatacji chłodnicowców zmienia się generalnie organizacja połowów dalekomorskich. Statki te będą zabierały z lądowej bazy niezbędne na łowiskach puste opakowania, żywność i materiały oraz rybaków na zmianę. Z dalekich arktycznych i tropikalnych łowisk chłodnicowce przy-

wozić będą do kraju rybaków i rybę w kartonach w ładowniach chłodzonych do -25 stopni.

Pierwszy z chłodnicowców — „Halniak” — ma parametry prawie analogiczne do chłodnicowców budowanych już od dłuższego czasu przez nasz przemysł okrętowy dla armatora radzieckiego. Budowa statku trwała niecały rok.

Warto wspomnieć, że jednostki tego typu zwolnią „Gryfa” od wydatków dewizowych, ponoszonych za wynajmowanie chłodnicowców francuskich, greckich czy hiszpańskich. Chłodnicowce są budowane w ten sposób, że mogą obsługiwać nawet statki innych bander, operujące na danym łowisku, bowiem polowisk chłodnicowce przy-

mieszczą ilość paliwa znacznie przekraczającą własne zapotrzebowanie czy też bardzo wydajną „wytwórnę” wody pitnej.

(WIT-AR)

Ogródek na kołach

Do nowych osiedli wprowadzają się często lokatorzy, kładą roboty budowlane nie są całkowicie zakończone. Dzieci więc, z braku odpowiedniego miejsca, organizują sobie zabawy na rusztowaniach i w innych nie mniej niebezpiecznych miejscach. Aby temu zapobiec, Szwedzi instalują w nowych osiedlach przenośne barakowozowy wyposażone w atrakcyjny sprzęt do dziecięcych zabaw, którymi kieruje kwalifikowana wychowawczyni.

specjalisty jest konieczne.

Leczenie depresji endogennej w obecnej dobie jest skuteczne, gdyż mamy bardzo wiele różnych preparatów, które wpływają na przemianę materii systemu nerwowego, że mogą zwalczyć objawy depresyjne. Leczenie to jest jednak leczeniem wymagającym doświadczenia i musi być długo prowadzone i często kontrolowane. Największym niebezpieczeństwem są przełomy depresyjne z chęćmi samobójczymi. W tych wypadkach konieczne nie raz jest leczenie szpitalne. W schorzeniu tym bardzo ważną rolę odgrywa wpływ otoczenia. Jakkolwiek otoczenie nie może choremu pomóc w usunięciu objawów, to brak zrozumienia dla tego chorego, traktowanie go jako hipochondryka, histeryka czy neurastenika jest przyczyną niejednej tragedii. Również wiele złego powoduje panujące powszechnie przekonanie, że chory leczony przez psychiatrę jest nienormalny umysłowo. Dlatego chorego z depresją tak trudno nieraz skłonić do leczenia się u tego specjalisty, który mu najwięcej może pomóc. Chory z depresją jest zdolny do życia, do pracy, jest też sprawny umysłowo, ale jest człowiekiem cierpiącym. Ogrom tego cierpienia wykazuje nam sam fakt samobójstw. Żadna choroba inna nie daje tak odczuwanych cierpień, aby przełamać instynkt samozachowawczy i skłonić do odebrania sobie życia. Dlatego dobrze jest oceniając czyjeś skargi zdawać sobie sprawę, że ani dobry wygląd, ani dobra sytuacja materialna nie przeszkadza istnieniu ciężkiego cierpienia, które może być bardziej dotkliwe niż najcięższy ból.

DR ADAM KAZIOR

EKRAN I MASZYNA MATEMATYCZNA

W Norymberdze uruchomiono pierwsze w świecie elektroniczne urządzenie do wskazywania na ekranie telewizyjnym aktualnego rozmieszczenia radiowozów na terenie miasta. System polega na współpracy 4 stacji odbiorczych z komputerem. Liczba kontrolowanych wozów może być nieograniczona, a ich położenie jest sygnalizowane na ekranie posiadanymi przez nie numerami.

DLA OCHRONY ŚRODOWISKA

Wygląda na to, że w obronie środowiska człowieka występują nie tylko dziennikarze, ale też fachowcy. Przy krakowskiej Wyższej Szkole Rolniczej powstało bowiem pierwsze w Polsce poddyplomowe studium gospodarki wodnej i ochrony środowiska. Program zajęć przewiduje taką tematykę jak np.: ochrona gleby przed skażeniem radioaktywnym, wpływ chemizacji na wodę i glebę, oczyszczanie ścieków przemysłowych.

BARIERY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

Jedną z firm luksemburskich rozpoczęła produkcję nowego typu barier, zabezpieczających obrzeża szos. Jest to wydłużony kształtownik skrzynkowy ze stali, wypełniony wewnątrz pianką poliuretanową. Przy uderzeniu skośnym przez samochód nowa bariera ugina się o około 0,5 metra, amortyzując w ten sposób część energii zderzenia. Reszta energii zużyta jest na uszkodzenia karoserii, o wiele jednak mniejsze, niż przy zderzeniu z barierą sztywną.

(WIT-AR)

Od czasu do czasu wywołuje ogólne poruszenie wiadomość o czyjejś samobójczej śmierci. Samobójstwo może być w jakiś sposób zrozumiałe, gdy jego przyczyną jest np. nieszczęśliwa miłość, nieuleczalna choroba, groźba więzienia itp. Często jednak zdarza się, że zabija się człowieka w zasadzie zdrowego, nie mającego istotnych konfliktów z otoczeniem. Przyczyna śmierci w tych wypadkach jest czymś tajemniczym, budzącym różne domysły i przypuszczenia.

DLACZEGO ktoś nie chce żyć? Odpowiedź na to pytanie daje nieraz lekarz. Często przyczyna samobójstwa jest powodowana stanem chorobowym. Istnieje bowiem tajemnicze w swych przejawach schorzenie, mające tendencję do wzrostu w krajach o wysokiej stopie życiowej. Określa się je potocznie nazwą: depresja. Depresja jest schorzeniem, wbrew mniemaniu otoczenia chorego, ciężkim i często nieuleczalnym, nieczęsto zdarza się, aby ktoś cierpiący na depresję pozbawiał się życia. Niemniej jednak samobójstwa u chorych z depresją są poważnym problemem, gdyż zastrzeżenie się objawów depresyjnych występuje nagle i jest trudne, a nawet niemożliwe do przewidzenia. Stąd niełatwo zapobiec u takiego chorego targnięciu się na życie.

Czym przejawia się depresja? Objawy depresji mało wskazują na chorobę. Zasadniczym bowiem objawem jest nagle ni stąd ni zowąd powstające uczucie braku radości życia. Człowiek traci zainteresowanie pracą, otoczeniem, rodziną. Skarży się na zmęczenie. Występuje lęk przed przyszłością. Powstają obawy przed niezdolnością do pracy, chorobą czy jakimś nieszczęściem. Zazwyczaj pogarsza się apetyt, sen też nie jest dobry. Chory w zasadzie sypia, ale budzi się około trzeciej nad-

ranem i później już nie może zasnąć. Występują też bóle głowy. Ogół tych objawów rzadko kiedy skłania chorego do szukania pomocy lekarskiej. Ta niechęć chorych do korzystania z pomocy lekarskiej stanowi bardzo charakterystyczną cechę chorych

z depresją, odróżniającą ich od popularnych nerwicowców, których dolegliwości mogą być pozornie bardzo podobne. Ci ostatni jednak po prostu lubią się w wizytach u lekarza. Jeżeli chory idzie do lekarza, to zazwyczaj zupełnie z innych powodów. Zazwyczaj skłaniają go do tego jakieś niewinne dolegliwości, gdyż obawia się, że jest zagrożony jakąś ciężką nieuleczalną chorobą. Najczęściej taki człowiek pyta, czy nie jest chory na raka albo na serce. Jest to wyrazem uczucia lęku, jaki prześladuje chorego. O istotnych objawach choroby rzadko mówi w gabinecie lekarskim, gdyż istotne objawy chorobowe kładzione są na karb przeżycia. Stąd chory stara się o urlop, zmniejszenie obowiązków itp. Pobyt wycieczkowy w sposób charakterystyczny nie przynosi choremu żadnej ulgi, a wprost przeciwnie, chory który wrócił do pracy

czuje się gorzej niż przed wyjazdem.

W tym okresie też często są popełniane zamachy samobójcze. U chorego cierpiącego na depresję może w nieoczekiwanym momencie nastąpić pogorszenie. Wtedy życie dotychczas mało radosne staje się nagle zupełnie nieznośnym. Śmierć przedstawia się jako błogosławione wybawienie z cierpienia. Dlatego chory taki opracowuje spokojnie i z namysłem sposób odebrania sobie życia. Z tego też powodu tak często nie udaje się go uratować.

Co jest przyczyną depresji?

Tajemnicza choroba — depresja

Choroba ta, jakkolwiek nie wiemy jeszcze tego dokładnie, jest przypuszczalnie spowodowana zaburzeniami przemiany materii w centralnym systemie nerwowym. Depresja może wystąpić, jak wspomniiano, nagle, bez żadnych przyczyn, po prostu jak grom z jasnego nieba. Tę postać depresji nazywamy depresją endogenną albo wewnętrzną. Częściej objawy depresji występują na skutek jakichś innych przyczyn chorobowych. Tak np. może być to grypa, zapalenie płuc, zapalenie wątroby. Tak samo urazy psychiczne np. wiadomość o śmierci, choroba w rodzinie itp., może stać się czynnikami wywołującymi objawy depresji. Taką postać depresji określamy jako egzogenną, czyli zewnętrzną. Depresja jest schorzeniem atakującym ludzi wartościowych. Wśród cierpiących na depresję było wielu sławnych ludzi, jak np. Waszyngton, Bismarck, Luter

inni. Depresja występuje też w związku z zaburzeniami ukrwienia mózgowego jakie są wynikiem podeszłego wieku. Taka depresja występuje u ludzi starszych i wtedy mówimy o depresji inwolucyjnej. Określenie pochodzi stąd, że inwolucja jest to określenie zniknięcia narządów i ich czynności związanych z podeszłym wiekiem. Leczenie depresji jest zagadnieniem trudnym, jakkolwiek daje zazwyczaj dobre wyniki. Musi je jednak prowadzić lekarz specjalista-psychiatra. Najczęstszym błędem jaki popełnia się jest to, że otoczenie

Gdy zmieniają się traktorzyści

Ostatni bilans działalności mechanizacyjnej kółek rolniczych i embeemów nie napawa optymizmem. Wprawdzie ogólne saldo jest dodatnie, ale liczba ośrodków ze stratami poniesionymi na eksploatacji maszyn wzrosła w ciągu roku z 104 do 155. Zamknięty one bilans deficytami łącznej wysokości ponad 8,3 mln zł! „Zasłużyły” się w tym zwłaszcza bazy maszynowe w powiatach: kołobrzesckim, białogardzkim, bytowskim i świdwińskim. Nie należą do rzadkich przypadków embeemy, które mają po pół miliona złotych strat.

LICZBY obrazują miocarni. Na placu stoją tylko przyczepy. Czy ta niemal kompletna dewastacja sprzętu jest „dorobkiem” ub. roku? Prezes kółka — R. Bożek mówi, że to zaczęło się znacząco wcześniej, przed trzema laty, kiedy zarządzanie bazą powierzono Dinstowi i Roślakowi. Nie prowadzono dokumentacji na wykonanie usług maszynowych, nie było rozliczeń finansowych. Bardziej doświadczeni traktorzyści odeszli, bo nie wypłacano w terminie zarobków. Zastąpili ich kilkunastoletni chłopcy, którzy tylko potrafili jeździć ciągnikami. Aktyw parcyjny, zwłaszcza z Rogaliną, kilka krotkrotnie zwracał się do PZKR o przeprowadzenie kontroli i likwidację marnotrawstwa kółkowego. Niestety, nie zainteresowała się złą sytuacją w bazie, chociaż już w ub. roku bilans wykazał straty w wysokości około 250 tys. zł. Dopiero kategoryczna interwencja całej organizacji parcyjnej Rogalina w KP PZPR zmusiła PZKR do zajęcia się MBM w Niemierzynie.

N IEMIERZYNO nie jest przykładem odosobnionym. MBM w Rusinowie „wypracowała” około 500 tys. zł strat. Kierownik bazy — Franciszek Rydygier stwierdza, że już z kółek przyjętych maszyny zniszczone, wymagające remontu. Kiedy więc zmniejszyło się zapotrzebowanie gospodarstw chłopskich na usługi kółkowych maszyn, postanowiono 6 ciągników przeznaczyć do kasacji. Pozostałe wypracowały zaledwie po 760 godzin, a pomimo tego remonty kosztowały MBM około 360 tys. zł. Kierownik podkreśla, że 500 tys. zł strat — to „dorobek” niejednego roku. Kwota narastała systematycznie, ale lustracja PZKR nie ujawniała strat w bilansach. Wykazał je dopiero ostatni bilans, sporządzony przez biegłego księgowego spoza kółek rolniczych.

Jedną więc z istotnych przyczyn złej pracy wielu baz maszynowych był brak kontroli i nadzoru. Po prostu tole rowano marnotrawstwo majątku zespołowego i złą organizację usług maszynowych. Nawet wspierano taką działalność, „wyglądając” bilanse roczne. Rzekomo w dobrze pojętym interesie kółek rolniczych i embeemów. Raczej w interesie tych, którzy chcieli się wykazać za wszelką cenę.

D RUGĄ przyczyną zaniedbań w mechanizacji kółek, przyczyną, która dała znać o sobie szczególnie w ub. roku — to ciągła rotacja kadry traktorzystów. Wyda się to paradoksem, bo kółka wespół z pomami niemal stale organizują i finansują szkolenie tej kadry, a pomimo to nigdy nie ma pełnej obsady do zestawów trak-

torowych. Kierownik MBM w Górawinie w powiecie kołobrzesckim — Eugeniusz Miechowski pokazał nam kilkadziesiąt teczek personalnych traktorzystów, którzy pracowali w bazie. W ub. roku po trzy razy zmieniała się obsługa ciągników. Obecnie MBM potrzebuje pilnie najmniej 10 traktorzystów. Ciągłe zmiany obsługi obniżają dyscyplinę pracy, przyspieszają dewastację maszyn, wpływają na jakość wykonywanych usług maszynowych. MBM w Górawinie wydała na remonty sprzętu około 800 tys. zł, a w całym województwie wydatki na ten cel wynoszą prawie 100 mln zł! Ile w tej kwocie jest milionów złotych wydanych jedynie dlatego, że maszyny nie były odpowiednio eksploatowane? Na pewno dużo.

Różne są przyczyny rezygnacji traktorzystów z pracy w kółkach i embeemach. Np. w Górawinie twierdzi się, że kierownik bazy płaci najniższą stawkę wynagrodzenia, czym zraża sobie dobrych, kwalifikowanych traktorzystów. W innych ośrodkach przyczyną zmian obsługi jest brak pracy przez okrągły rok. Mówiono o tym m. in. w MBM w Rusinowie. Bazy maszynowe kółek dopiero teraz zajęły się budową warsztatów, w których można pracować przez cały rok.

Wyda się, że problem rotacji tej kadry tkwi również w braku opieki, zwłaszcza nad zespołami traktorzystów. Na palcach jednej ręki można policzyć bazy, w których traktorzysta może po pracy umyć się ciepłą wodą, gdzie jest ogrzewane i czyste pomieszczenie na spożycie posiłku. Niestety, rozwijając mechanizację generalnie zapomniano o warunkach socjalnych pracowników tej mechanizacji. Każdy niemal zakład pracy stwarza swoim pracownikom możliwości uzyskania mieszkania. Jeśli nie przez zakładowe lub spółdzielcze budownictwo — to poprzez organizowanie budownictwa indywidualnego. Niestety, kółka i embeemy są pozbawione takich możliwości. Jakoś nikt nie pomyślał dotychczas o tym, że traktorzysta ma prawo założyć rodzinę, która musi gdzieś mieszkać. Nawet nowy układ zbiorowy dla pracowników wszystkich jednostek kółek rolniczych pomija ten ważki problem. I dlatego traktorzyści odchodzą. A ich młodzi następcy traktują kółkową mechanizację jako poligon doświadczalny, miejsce do podniesienia kwalifikacji zawodowych. A ile to kosztuje — bardzo wyraźnie wykazał ubiegłoroczny bilans działalności mechanizacyjnej kosalinińskich kółek rolniczych.

PIOTR SLEWA

Kurs przygotowawczy do WSR

Zarząd Rady Uczelnianej ZMW przy Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie organizuje kurs przygotowawczy dla kandydatów na I rok studiów w WSR. Kurs prowadzony będzie w okresie od 16 do 30 czerwca br. i obejmie przedmioty: biologię, matematykę, chemię i fizykę. Zgłoszenia na kurs, także z województwa kosalinińskiego, należy składać do 20 maja br. pod adresem: Zarząd Uczelnianej ZMW przy WSR w Szczecinie, ul. Słowackiego 17. Bliższych informacji na temat kursu przygotowawczego udziela również Zarząd Wojewódzkiej ZMW w Koszalinie. (6)



NA ZDJĘCIU — magazyn nawozów mineralnych Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szczecinku

Prace załadunkowe i wyładunkowe w tym magazynie zostały zmechanizowane. Nawozy w workach z polietylenu układane są w palety (po 12 worków 50-kilogramowych w każdej), przy czym do ich transportu służy wózek-podnośnik akumulatorowy. Żądana ilość nawozów podwożona jest wózem bezpośrednio pod konną furankę lub traktorową przyczepę rolnika. Do transportu nawozów sypkich również służą wózki akumulatorowe, wyposażone w specjalne zbiorniki. Warto podkreślić, że tak zmechanizowanych magazynów na wozowach mamy w województwie coraz więcej.

Fot. J. Lesiak

ROLNICTWO I WIEŚ

ITAKI DODATEK - GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO

Z książką rolniczą do czytelników

I NFORMOWALIŚMY już o malej w naszym województwie poczytności literatury rolniczej. Np. główny kolporter tej literatury: księgarnia wysyłkowa „Dom Książki” w Koszalinie sprzedała w ub. roku książek rolniczych za około 400 tys. zł. Nie lepiej zapowiada się bieżący rok — w I kwartale rozprowadzono książek fachowych za około 100 tys. zł.

Zaloga księgarń zamierza pod patronatem PP „Dom Książki” rozwinąć kampanię mającą na celu zbliżenie książki rolniczej do czytelnika, i nie tylko na wsi. W maju będą organizowane specjalne kiermasze oraz rajdy z kioskami prowadzonymi obwoźną sprzedażą książek. Zespoły księgarzy odwiedzą przedsiębiorstwa rolne i wieksze wsie. Zamierza się także nasilić akcję informowania potencjalnych odbiorców tej literatury (wystawki, pokazy książek, wysyłka katalogów i pocztówek) o warunkach

zakupów książki rolniczej na zaopatrzenia. Należy do dać, że ciągle jeszcze znaczna liczba czytelników fachowych książek swoje zamówienia kieruje do PWRiL, zapominając, że jest to wydawnictwo, a dostawcą są księgarnie.

„Dom Książki” liczy na pomoc swoich współpartnerów, również zobowiązanych do szerokiego propagowania książki rolniczej. Warto podkreślić, iż stałymi i dobrymi odbiorcami literatury rolniczej są wiejskie organizacje spółdzielcze, szkoły rolnicze, administracja rolno rad narodowych, państwowe przedsiębiorstwa rolne, rolnicze zakłady naukowe i związki kółek rolniczych. Na te liście nie ma jeszcze wielu placówek i organizacji, które z racji swych funkcji gospodarczych i społecznych powinny nabywać i propagować książkę rolniczą. Nadal są trudności z wprowadzeniem literatury rolniczej do klubów rolnika kierowanych przez gees.

Rzadko współpracuje bezpośrednio z księgarzami gromadząca służba rolno. Za mało jest informowania o możliwościach zaopatrzenia się w książki rolnicze młodzieży z zespołów przysposobienia rolniczego czy zespołów młodych rolników. Pomimo wielu starań nie zdaje egzaminu sieć kolporterów terenowych literatury rolniczej organizowana przy współudziale ZMW. „Dom Książki” spodziewa się, że najbliższe majowe Dni Oświaty Książki i Prasy przyniosą poprawę w tej dziedzinie, że znacznie wzrośnie liczba współpracowników księgarzy i stałych odbiorców książki rolniczej. (6)

Życia kółek rolniczych

Powiatowe związki kółek rolniczych w Drawsku i Wałcu zainaugurowały drugi etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kosalinińskich organizacjach samorządu chłopskiego. Odbyły się tam powiatowe zjazdy delegatów kółek poświęcone omówieniu ubiegłorocznej działalności samorządu i pezetkaerów oraz zadań kółek w roku bieżącym. Podstawowym tematem obrad były sprawy dotyczące umocnienia rangi kółek w życiu społecznym i gospodarczym wsi, zwiększenia wpływu samorządu na organizację usług mechanizacyjnych oraz możliwości rozszerzenia udziału kółek w zagospodarowaniu gruntów PZ.

Wkrótce rozpocznie się wiosenna kampania zwalczania chwastów w uprawach polowych przy użyciu środków chemicznych. Do tej kampanii przygotowują się również międzykółkowe bazy maszynowe, z których wiele przejęło z pomocą obowiązków wykonania, zwłaszcza w gospodarstwach chłopskich, zabiegów ochrony roślin. Ostatnio odbył się kilkudniowy kurs specjalistyczny, na którym omówiono plan tegorocznej batalii z chwastami, metody stosowania mniej znanych preparatów chemicznych i formy zabezpieczenia, nie tylko obsługi brzydg chemizacyjnych, przed właściwościami toksycznymi środków ochrony roślin.

Około 65 mln zł wydatkowały w ub. roku kosalinińskie kółka, embeemy i spółdzielnie usługowo-wytwórcze na rozbudowę zaplecza technicznego i ośrodków rolnohodowlanych. Za te kwoty wybudowano 426 obiektów, m. in. 25 szop na maszyny, 24 warsztaty, 37 stacji materiałów pędnych, 10 magazynów na środki chemiczne i ponad 20 pomieszczeń inwentarskich. W tym roku główny wykonawca kółkowych inwestycji — spółdzielnie usługowo-wytwórcze — ma zrealizować plan w zakresie produkcji materiałów i usług budowlano-montażowych w wysokości prawie 100 mln zł.

Objęcie mieszkańców wsi powszechną i bezpłatną opieką lekarską wpłynęło także na wzrost zgłoszeń rolników na leczenie w szpitalach. W ostatnich dwóch latach WZKR skierował do sanatoriów zaledwie 288 rolników i kobiet wiejskich, natomiast w I kwartale tego roku wysłano do uzdrowisk 127 mieszkańców wsi. Zgłoszeń było znacznie więcej, jednak nadal nasze województwo otrzymuje za mało miejsc w sanatoriach, zwłaszcza w tych leczących dolegliwości reumatyczne.

Z ESPOŁY przysposobienia rolniczego były przez wiele lat podstawową formą krzewienia wiedzy rolniczej wśród młodzieży pozostającej na wsi. W naszym województwie do zespołów wszystkich stopni sprawności należało w każdym roku średnio 5 tysięcy dziewcząt i chłopców, a np. w ub. roku około 5200. Dużym dorobkiem przysposobienia rolniczego jest to, że większość młodych, samodzielnie gospodarujących rolników posiada niezbędne minimum wiedzy rolniczej.

Powszechność zespołów nie idzie jednak w parze z poziomem nauczania. W ostatnich latach wystąpił wyraźny regres w realizacji programu samokształcenia, co odbiło się na poziomie wiedzy absolwentów peerów. Pierwszym sygnałem były wyniki olimpiady wiedzy rolniczej. Następnym — spadająca z roku na rok sprawność nauczania. Np. do ostatnich końcowych egzaminów przed komisjami państwowymi przystąpiło zaledwie 50 proc. tej liczby młodzieży, która przed trzema laty rozpoczęła naukę w zespołach pierwszego stopnia sprawności. Zaledwie połowa egzaminowanych uzyska-

ła oceny zadowalające. I to po kursach przygotowawczych do egzaminów.

Te niekorzystne zjawiska były ostatnio tematem posiedzenia Wojewódzkiej Rady Przysposobienia Rolniczego, działającej przy ZW ZMW. Ocenę działalności peerów, sporządzoną przez Wojewódzką Związek Kółek Rolniczych uzupełniały materiały komisji, która dokonała lustracji

zespołów w powiatach: bytowskim, białogardzkim, sławieńskim, słupskim i świdwińskim. Ocena WZKR i spostrzeżenia lustratorów potwierdziły znaczne obniżenie dyscypliny nauczania w peerach. Wiele zespołów figuruje tylko w sprawozdaniach pezetkaerów. Nie brak i takich, np. w powiecie świdwińskim, które od początku roku szkolnego nie otrzymały programów samokształcenia. Wiele zespołów nie ma stałych opiekunów odpowiedzialnych za realizację programu. Brak powszechnie pomocy naukowych,

a zwłaszcza materiału do prowadzenia konkursów produkcyjnych. Spośród 5200 uczestników szkolenia zaledwie 1040 peerów wzięło udział w konkursie wychowawczym i próbach. W większości był to materiał z hodowli prowadzonej przez rodziców, przeważnie niskiej wartości użytkowej. Ponadto stwierdzono brak zapisów w dziennikach konkursowych. Nie

lepiej przebiegał konkurs w zakresie produkcji roślinnej; uprawiano najczęściej ziemniaki i zboża. Zresztą, na polkach przeważnie wydzielonych z działek obsianych przez rodziców. W taki sposób potraktowano zajęcia praktyczne, mające być sprawozdaniem wiedzy zdobytej na szkoleniu teoretycznym. Dodajmy, że w 5 powiatach nie wykorzystano środków finansowych, przeznaczonych m. in. na zakup materiału do konkursów produkcyjnych.

Wojewódzka Rada PR wysunęła wnioski zmierzające do likwidacji zaniedbań w dzia-

łności kosalinińskiego przysposobienia rolniczego. Przede wszystkim postanowiono reaktywować przerwaną w niektórych powiatach działalność rad przysposobienia rolniczego. Doszło do tego, że członkowie niektórych rad PR już tylko korespondencyjnie wymieniały poglądy na temat pracy zespołów. Oczywiście, wza- jemnie się obwiniając za występujące zaniedbania. Posta-

nowiono także jeszcze raz przywrócić pezetkaerom, że instruktorzy do spraw peerów powinni wyłącznie zajmować się przysposobieniem rolniczym. Wysłunęto również wniośki dotyczące programu samokształcenia. Stwierdzono, że we wszystkich zespołach wyższych stopni sprawności należy organizować kursy z zakresu mechanizacji. Należy również upowszechnić konkursy uprawy łanowej i głównie roślin pastewnych. Peerowcy powinni być propagatorami specjalizacji w produkcji. Ale winny im w tym pomagać związki i zrzeszenia branżowe

CO DALEJ Z PEERAMI?

Studium podyplomowe dla przyszłych bibliotekarzy

(Inf. wł.)

Czwarty już rok istnieje przy poznańskim Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa. Działa ono w ramach Międzywydziałowego Studium Bibliotekoznawstwa i jego zadaniem jest dokształcanie systemem zaocznym absolwentów studiów wyższych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Nauka trwa dwa lata (cztery semestry). W czasie studiów słuchacze zapoznają się z aktualną problematyką rozwoju i organizacji nauki oraz kultury, a z przedmiotów ściśle specjalistycznych wykłada się m. in. historia książki i biblioteki, współczesne drukarstwo, księgarstwo i ruch wydawniczy, bibliografia, informacja i dokumentacja naukowa, klasyfikacja piśmiennictwa, opracowanie zbiorów, metodologia badań księgowanych oraz funkcja i or-

ganizacja współczesnej biblioteki.

Ukończenie Studium stwarza możliwość zatrudnienia absolwentów we wszystkich typach bibliotek oraz umożliwia częściowe zwolnienie z wymagań egzaminacyjnych w przypadku składania egzaminu dla dyplomowanych bibliotekarzy i pracowników do kumentacji naukowej.

Podobne Studium UAM w Poznaniu organizuje również z nowym rokiem akademickim O przyjęcie mogą ubiegać się osoby z dyplomem ukończenia studiów wyższych (magistranci), legitymujący się co najmniej dwuletnim stażem pracy w bibliotece lub innej placówce kulturalno-oświatowej i wychowawczej. Nauka jest bezpłatna. Zgłoszenia na Studium należy składać do 15 czerwca w sekretariacie Studium, mieszczącym się w Bibliotece Głównej UAM w Poznaniu, przy ul. Ratajczaka 38/40.

(hz)

Kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie

(Inf. wł.)

Kandydaci na wyższe uczelnie nie mają okazji skorzystania z kursu przygotowawczego, organizowanego przez Komisję Nauki Zarządu Uczelnianego ZMW przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Kurs ten odbędzie się w dniach od 15 do 30 czerwca i obejmie przyszłych studentów na wszystkie kierunki uniwersyteckie. Kandydaci na kurs winni do podania dołączyć życiorys i zaświadczenie o stanie majątkowym. Formalności związane z przyjęciem na kurs można załatwić do 22 maja br. w Zarządzie Uczelnianym, mieszczącym się w domu studenckim nr 5 w Toruniu, przy ul. Słowackiego.

Również Uniwersytet Robotniczy ZMS w Gdańsku podobnie jak w latach ubiegłych organizuje Seminarium Pomaturalne dla absolwentów szkół średnich, którzy zamie-

rzażą kontynuować naukę na studiach uniwersyteckich. Seminarium przygotowuje do egzaminów obowiązujących na wyższych uczelniach Trójmiasta. Zajęcia obejmują łącznie 100 godzin (z przedmiotów egzaminacyjnych oprócz języka obcego) i trwać będą od 5 do 30 czerwca 1972 r.

Zapisy już się rozpoczęły i można ich dokonywać (także listownie) w sekretariacie Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 1 (Klub Studentów Wybrzeża „Żak”) pokój 12 — najpóźniej do 25 maja 1972 r.

Pierwszeństwo w przyjęciu na seminarium mają maturzyści zamiejscowi, młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego oraz członkowie ZMS i ZMW w kolejności napływających zgłoszeń. Dla zamiejscowych słuchaczy istnieje możliwość korzystania z obiadów. Sekretariat UR ZMS dysponuje również wykazem prywatnych kwater.

(hz)

Konkurs na pamiętnik

„Z dyplomem na wieś”

Zarząd Główny ZMW oraz redakcja tygodnika „Nowa Wieś” ogłosili konkurs na pamiętnik pn. „Z dyplomem na wieś”. Konkurs jest przeznaczony dla wszystkich absolwentów wyższych, średnich i zasadniczych szkół różnych typów, którzy związani są z wsią i jej problemami, a jego celem jest zebranie materiałów na temat miejsca i roli ludzi wykształconych na wsi.

Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie do dnia 30 maja br. pisemnej wypowiedzi pamiętnikarskiej „Z dyplomem na wieś”. Objętość pracy nie jest ograniczona — nie rozmiary i styl pamiętnika, ale szczerść i prawdziwość wypowiedzi zadecydują bowiem o jej wartości. Prace konkursowe, napisane czyteln-

nie i zawierające dokładne dane o autorze (imię i nazwisko, wiek, miejsce urodzenia, wykształcenie, przebieg pracy, gospodarstwo, dokładny adres zamieszkania, stanowisko i pełnione funkcje społeczne itp.) należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Nowej Wsi”, Warszawa, ul. Wilejska 17, z dopiskiem na kopercie: „Z dyplomem na wieś”. Na autorów najlepszych prac czekają nagrody w wysokości: I — 5 tys. zł, II — 3 tys. zł, dwie III — po 2 tys. zł oraz cztery wyróżnienia — po tysiąc zł, a ponadto — 100 nagród rzeczowych i upominków (zegarki, książki, płyty, reprodukcje obrazów itp.) do rozlosowania pomiędzy wszystkich uczestników konkursu. Ogłoszenie wyników nastąpi jesienią br. (woj)

Prace konkursowe — do 15 maja

„Historia i dzień dzisiejszy ZSRR”

Jak już niegdyś informowaliśmy, z myślą o szerokiej popularyzacji wśród polskich widzów osiągnięć myśli naukowej i technicznej oraz bogactwa radzieckiej kultury i sztuki, wszechstronnego rozwoju gospodarczo-przemysłowego, a także życia i pracy mieszkańców ZSRR, zorganizowano w listopadzie ub. roku konkurs dla szkół, placówek kulturalno-oświatowych i organizacji młodzieżowych pod nazwą „Historia i dzień dzisiejszy ZSRR w filmie oświatowo-wychowawczym”. Wa-

runkiem udziału w konkursie jest wykonanie prac związanych z tematyką obejmujących filmów, wybranych z zestawu oferowanego w dużym wyborze przez „Filmos”.

Jak nas informuje wojewódzka komisja konkursowa, postanowiono przedłużyć termin nadsyłania prac konkursowych do 15 maja br., a więc o cały miesiąc. Przypominamy, że prace należy przekazywać do Wojewódzkiego Oddziału Centrali Filmów Oświatowych „Filmos” w Koszalinie, ul. Grunwaldzka 8/10.

(woj)

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

PRACA AJENTA LICZONA DO STAŻU URLOPOWEGO

Cz. J. Drawsko: — W latach 1953—1970 pracowałem w CPN, z tym, że od 1965 r. pracowałem jako agent. Z końcem 1970 r. zwolniłem się i podjąłem z dniem 3 stycznia 1971 r. pracę w społecznym zakładzie. Czy okres pracy agencji jest wliczany do ciągłości pracy i stażu, warunkującego uprawnień urlopowe?

W Pana przypadku okres prowadzenia zakładu na podstawie umowy agencji wlicza się do okresu zatrudnienia od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego (i inne świadczenia z tytułu wieloletniej pracy) na zasadach określonych wytycznymi nr 36 Przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac z dnia 3 XII 1970 r., w sprawie zasad wliczania okresów prowadzenia społecznych zakładów... (Dz. Urz. KPiP nr 7, poz. 13). Uprawnienia do świadczeń określonych powyższymi wytycznymi wynikają z faktu, że prowadził Pan zakład na umowie agencji po dniu 25 marca 1970 r. i podjął zatrudnienie w jednostce gospodarki społecznej. Wytyczne powyższe nie mają zastosowania do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

(Jabl./b)

NIEŚLUBNA ŻONA NIE OTRZYMA RENTY

D. R. — Białogard — Rodzice moi przekazali swoje gospodarstwo za rentę. Decyzja rentowa przyznano każdemu z nich po 500 zł miesięcznie. Część renty przeznacza dla matki wypłacana będzie warunkowo przez okres trzech miesięcy — lecz po tym terminie ZUS żąda dostarczenia aktu małżeństwa. Rodzice żyją ze sobą

43 lata (ojciec liczy 75 lat, matka 65 lat), lecz nie zawarli związku małżeńskiego. Co robić, by rodzice otrzymali całą rentę, to jest by matka nie straciła swojej części?

Brak dokumentu, stwierdzającego zawarcie związku małżeńskiego spowoduje, że po trzech miesiącach organ rentowy podzieli rentę po połowie między rodziców. W całości właścicielowi nieruchomości tj. ojcu. Skoro rodzice nie zawarli związku małżeńskiego, gospodarstwo nie stanowi wspólnej własności małżeńskiej i renta nie może być dzielona. Podział renty dla obojga rodziców obecnie nie posiada istotnego znaczenia. Problem ten wystąpi jednak w przypadku zgonu właściciela nieruchomości. Wówczas bowiem, nie mając zgody prezesa ZUS na wypłatę po połowie renty obojgu rodzicom — odział ZUS nie mógłby w ogóle wypłacić renty matce. Toteż radzimy wystąpić do prezesa ZUS o wyrażenie zgody na podział renty między rodziców mimo braku formalnego między nimi związku małżeńskiego.

(L. B.)

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy szkołą społecznego wychowania i drogą polepszenia wyników gospodarczych!

(Z hasel 1-majowych 1972 r.)

DYREKCJA PP „UZDROWISKO KOŁOBRZEG” W KOŁOBRZEGU zatrudni natychmiast 30 KOBIEC do pracy przy produkcji wody mineralnej. Praca na dwie zmiany. Wynagrodzenie w granicach 1500 zł miesięcznie. Możliwość pracy na 1/2 etatu. Stołówka pracownicza na miejscu. Kandydatki proszone są o zgłaszanie się do Działu Osobowego PPUK Kołobrzeg, ul. Kasprzowicza 3.

K-1735

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W CZŁUCHOWIE, ul. Słowackiego 21 zatrudni natychmiast MURARZY, TYNKARZY ZBROJARZY, CIEŚLI, BETONIARZY I ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przy umowach o akord zryczałtowany przysługuje premia w wysokości do 40 proc. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Ekonomiczny Przedsiębiorstwa.

K-1813-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ODDZIAŁ W ŚLUPSKU zatrudni 3 MURARZY i 3 MALARZY wykwalifikowanych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja d/s Pracowniczych. Ślupsk, ul. J. Tuwima 3.

K-1788-0

WPPMs ZAKŁADY MIĘSNE w KOSZALINIE w budowie zatrudnią natychmiast: GŁÓWNEGO INSPEKTORA NADZORU z wykształceniem wyższym i uprawnieniami budowlanymi (wynagrodzenie 4.000 zł plus premie regulaminowe) oraz INSPEKTORA ROBÓT SANITARNYCH z wykształceniem wyższym i uprawnieniami budowlanymi (wynagrodzenie miesięczne 3.600 zł plus premie regulaminowe). Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji, ul. Miedziana 4.

K-1810

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŻELATYNA” W ŚLUPSKU zatrudni 2 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW na stanowiska TECHNOLOGÓW PRODUKCJI, inżyniera mechanika na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA; 2 techników chemików na stanowiska ST. TECHNIKÓW PRODUKCJI oraz PALCZA do obsługi kotłów wysokopiętnych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Oferty należy kierować do Działu Kadry.

K-1818-0

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO NAPRAWY AUTOBÓW w ŚLUPSKU ul. Grunwaldzka 12 przyjmie do pracy następujących pracowników: REWIDENTA ZAKŁADOWEGO z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawnym i 3-letnią praktyką w zawodzie; TOKARZY, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I ACETYLENOWNYCH, ŚLUSZARZY I MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego, LAKIERNIKÓW samochodowych. Praca akordowa wielozmianowa. Dla osób zamieszkałych zapewnią się kwaterę za odpłatnością 5 zł za dobę. Każdego roku przedsiębiorstwo dysponuje pewną liczbą mieszkań rodzinnych w nowym budownictwie do podziału między pracowników.

K-1735-0



Zaproszenie do ryb szczególnych
w k r ó t c e
CR Słupsk
z filetów panierowanych — obiad w 5 min.

K-1820

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO OŚRODKA HODOWLI ZARODKOWEJ w CHOCIMINIE, p-ta Żydowo, pow. Sławno, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kompletnego montażu wraz z obmurem kotła parowego dwupiętowego typu P.65/12-1 w Gorzelnicy Polanów. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w dyrekcji POHZ Chocimino. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 30 maja 1972 r. pod adresem: Dyrekcja Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodkowej w Chocimino, ul. Żydowska 1, Chocimino. Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 15 czerwca 1972 r., o godz. 11. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1771-0

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „Famarol” W ŚLUPSKU, ul. Poznańska 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: matrycy na medal okolicznościowy z okazji 25-lecia Zakładu oraz 200 sztuk medali; matrycy na znaczek pocztowy pracownika zakładu oraz 500 sztuk znaczków. Wartość robót w/g kalkulacji własnej, którą należy dołączyć do oferty. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać do 27 kwietnia 1972 r., w sekretariacie Fabryki. Otwarcie ofert nastąpi 28 kwietnia 1972 r., o godz. 11, w biurze „Famarolu”. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1799-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, ul. Mieszka I nr 32 ogłasza PRZETARG na wykonanie elewacji następujących obiektów: 1) budynku administracyjno-socjalnego w Łazach; 2) dwóch budynków mieszkalnych 4-rodzinnych w Łaskach. Termin wykonania elewacji — 1 do 30 V 1972 r. Kosztorys na wykonanie elewacji znajduje się do wglądu w Dziale Przygotowania Produkcji pod wyżej podanym adresem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do 29 IV br. Komisijne otwarcie ofert nastąpi 2 maja 1972 r., o godz. 11. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K-1796

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, ul. Mieszka I nr 32 ogłasza PRZETARG na wykonanie elewacji budynku administracyjnego Służb Melioracyjnych w Koszalinie, przy al. Zawadzkiego. Termin wykonania od 1 VII do 15 X 1972 r. Kosztorys na wykonanie elewacji znajduje się do wglądu w Dziale Przygotowania Produkcji, pod ww. adresem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do 29 IV 1972 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi 2 maja 1972 r., o godz. 11. Przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K-1804

ZAKŁAD KARNY w CZARNEM, pow. Człuchów, sprzeda w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO przyczepę marki sanok D-3, rok prod. 1952, nr podwozia 36070. Przetarg odbędzie się 2 maja 1972 r. o godz. 9. Przyczepę można oglądać od 26 do 29 kwietnia 1972 r., w godz. od 8 do 12. Cena wywoławcza wynosi 2.600 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do 29 IV 1972 r., do kasy tutejszego zakładu.

K-1801

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W ŚLAWNIE przyjmie ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac wodno-melioracyjnych na terenie pow. Sławno, Miastko i Koszalin. Zarobek akordowy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, w wysokości do 3500 zł miesięcznie. Przyjętym pracownikom zapewnimy: zakwaterowanie, odzież ochronną i narzędzia pracy.

K-1784-0

NOWA skóda S-100 standard — sprzedam, Koszalin, Wojska Polskiego 59/8, tel. 40-14, do godz. 15. Gp-2114

SYRENE 104, przebieg 7 tys., — sprzedam lub zamienię na warszawę, nowy typ. Kolczek, Białogard, Wojska Polskiego 61. Gp-2148

SPRZEDAM dom jednorodzinny, 7-izbowy, ogród, suterenu, nadające się na pracownię, wiadomość: W. Zalewska, Czestochowa, Oskara Lange 1 m 32. Gp-155-B

GARAŻ drewniany oraz warburga 312 — sprzedam, Koszalin, Kniewskiego 62/7. Gp-2153

ZAMIEŃ kwaterkę w Gdwi, spółdzielczą, na podobną w Białogardzie. Wiadomość: Białogard, Kochanowskiego 67/2, po piętnast. G-2140

POKÓJ z kuchnią i łazienką, powierzchnia 34 m kw, kwaterunkowe w Kołobrzegu w nowym budownictwie, zamienię na podobne w Ślupsku. Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 27-27, po południu. Gp-2146

ZAMIEŃ mieszkanie kwaterunkowe, 3 pokoje, nowe budownictwo, ul. Raitkiewicza w Koszalinie, na dwa oddzielne w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Gp-2147

ZATRUDNI natychmiast frzyżera mekiego, Kołobrzeg, ul. Pstrawskiego 12, A. Kuźmin. Gp-2149

FRYZJERKA damsko-męska potrzebna, może być stażystką. Zakład fryzjerski, Koszalin, ul. Zwycięstwa 3, Franciszek Wolny. Gp-2150

POTRZEBNA pomoc do dziecka, Koszalin, Marii Skłodowskiej 4/9. Gp-2151

POKÓJ z łazienką wynajme pani, Koszalin, Rosenbergów 14. Gp-2154

GARAŻ w Koszalinie, ul. Matejki do wynajęcia, telefon 31-02, no piętnast. Gp-2152

POMIESZCZENIE ogrzewane 8x5 do wynajęcia na magazyn, garaż, Koszalin, Rosenbergów 14. Gp-2155

ZGINĘŁA suczka-pekńczyk, koloru beżowego, od szczeniat 2-tygodniowych. Uczelnie znalazę bardzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Galster, Koszalin, Armii Czerwonej 81/3. Gp-2142

SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Ewy Przewdzickowskiej. Gp-2145

UPRAWNIENIA spawacza gazowego i elektrycznego zdobędziesz na kursach organizowanych przez Zakład Wojewódzki Szkolenia Zawodowego. Zgłoszenia przyjmujcie Ośrodek Szkolenia Zawodowego w Koszalinie ul. Armii Czerwonej 6. Zgłoszenia osobiste i informacja tel. 25-61. K-1808-0

KURSY przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych w zawodach budowlanych, metalowych i wszystkich innych prowadzi Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZDZ w Koszalinie ul. Armii Czerwonej 6. Zgłoszenia osobiste oraz telefoniczne 25-61. K-1809-0

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Sławnie (Cech Rzemiosł Różnych) ul. Grotta 8 przyjmie zapisy na kursy spawania elektrycznego i gazowego oraz przewożące do egzaminów kwalifikacyjnych w zawodach: budowlanych, metalowych i elektrycznych. K-1806-0

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 6 przyjmie jeszcze zapisy na kursy kresleń technicznych budowlanych. K-1807-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN

informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi sa planowane

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniach 27 i 28 IV 1972 r. w godz. od 7 do 17

w KOSZALINIE: ul. ul. Zwycięstwa od nr 230 do końca, Ruszczyca, Lipowa, Zielona, Łakowa, Norwida, Bema, Topolowa, Sanatoryjna, Sienkiewicza, Westerplatte, Morska od nr 50 do końca, Sienkiewicza, Rybacka, Spokoła

w dniu 27 IV 1972 r. w godz. 16 do 20

w SZCZECINKU: ul. ul. Artylewskiego, Tomasz Zana, Kochanowskiego, Świerczewskiego, Niecala,

Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. K-1826

Z WIZYTĄ W „SŁUPIANCIE”

Najlepsi w I kwartale

O CENIAJĄC działalność słupskich przedsiębiorstw za I kwartał br., najlepsze wyniki, najwyższą dynamikę wzrostu produkcji w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego, notuje się w Spółdzielni Pracy Krawiecko-Konfekcyjnej „Słupianka”. W ocenie Zrzeszenia czytamy: „...jedynie spółdzielnia „Słupianka” wykazuje prawidłowe ustawienie i wykonanie zadań...”

Prezes Jerzy Lachowicz mówi:

— Nie widzę nic wyjątkowego w naszej pracy. Staramy się wszyscy pracować wydajnie; od jakości zależy liczba nabywców, no i płace pracowników. Właśnie dzisiaj płacimy wypracowany w ubiegłym roku fundusz zakładowy.

W kopertach pracownice (kobiet jest tutaj 85 procent) otrzymują kwoty sięgające miesięcznych poborów. Przekonywająca nagroda, za wysiłek w roku ubiegłym.

Spółdzielnia szyje męskie garnitury i spodnie. Łączna wartość rocznej produkcji — 50 mln zł, w tym 10 procent eksportu. W bardzo ciasnych pomieszczeniach pracuje 220 osób a między nimi najstarszy pracownik i założyciel spółdzielni, aktualnie kierownik produkcji — Bronisław Jaskiewicz. Po dwadzieścia lat pracują brakarki Weronika Zakrzewska, Julianna Szukilowicz, Jadwiga Perlmutter, szwaczki — Wanda Brodziak, Zofia Kirdzik i Helena Łojko, modelarz — Antoni Świnder, kierownik krajalni — Stanisław Adamowicz, księgowa — Janina Urban. Wieloletnie do-

świadczenie przekazują młodszemu pracownikom, a także uczennicom z Zasadniczej Szkoły Odzieżowej.

Spółdzielnia nie zawsze mogła się pochwalić równie wymownymi efektami. Jeszcze



Ogólny widok szwalni. Ciężko na stanowiskach roboczych.

Fot. P. Kreft

przed dwoma laty były duże trudności z zamówieniami. Z konieczności, szyto ubrania robocze. Dopiero rok ubiegły przyniósł zdecydowaną poprawę. Wyniki ekonomiczne pozwoliły ustalić plan roku bieżącego wartościowo o ponad 10 proc. wyższy niż w roku ubiegłym.

„Słupianka” wystawia swoje wyroby na giełdach i targach krajowych, gdzie zawiera umowy z przedstawicielami handlu. Bydgoskie Zrzeszenie Producentów Ubrani Męskich i Chłopców przy ZPO „Modus” od początku roku 1971, na liście najsolidniejszych zakładów, zdecydowanie nie notuje „Słupiankę”.

Na dobrą pracę mają wpływ warunki socjalne. Otwarto nową stołówkę, gabinet lekarski i dentystyczny, uporządkowano stanowiska pracy, szwaczki i krajczynie otrzymały twarde fartuchy robocze.

Zupełnie innym rozdziałem jest działalność POP, Zw. Zawodowych, Rady Spółdzielni i ZMS. Sekr. POP Henryk Uptas (już 3 kadencja) mówi o załatwionych sprawach ludzkich. Dla Heleny Bałji, z pomocą POP przy ADM, załatwiono remont mieszkania i budynku gospodarczego. W trak-

WIOSENNE SIEWY ZAKOŃCZONE

Bezsennie i mroźna zima spowodowała sporo szkód w oziminach. Rolnicy zaorali 400 ha rzepaku, 1200 ha pszenicy, ponad 100 ha żyta.

Zasiewy wiosenne owsa w powiecie słupskim objęły 10 tys ha, 1400 ha obsiano pszenicą jarą (więcej o 300 niż w roku ub) ponad 5 tys. ha — jęczmieniem (więcej o ponad 500 ha). Pociągającym zjawiskiem jest, że wysiano zboża odmian intensywnych, które powinny poprawić plony.

W roku bieżącym rolnicy wysiali o 13 proc. więcej nawozów mineralnych, niż rok temu (F)



cie załatwiania jest pól dla Ireny Filipowskiej, która ma szczególnie trudne warunki materialne.

Danuta Sawicka, Jadwiga Pieczul, Maria Staszewska, Wiktor Bielecki — mówią o wielu inicjatywach społecznych załogi. Wymienić można szycie ubrań ze ścinków dla dzieci z Domu Dziecka, szycie strojów kaszubskich dla szkoły nr 9, czy odpowiedź na apel partii i rządu „Szukamy 20 miliardów złotych”. 220-osobowa załoga zobowiązała się wykonać ponad zadania planowe ubrania o wartości 1700 tys. zł. Dotychczas wykonano za milion ale wiadomo, że zobowiązanie będzie przekroczone i osiągnie około 3 milionów zł.

— Nasza załoga jest bardzo zżyta ze sobą. Jeśli trzeba wszyscy pomagamy, wszyscy potrafimy pracować na „zwiększonych obrotach”. Dzięki znajomości warunków życia koleżanek i kolegów, wytworzył się bardzo miły, rzecz można rodzinny klimat — mówi członek egzekutywy POP, Maria Krajewska.

Mają też spółdzielcy zamierzenia inwestycyjne. Już za 2 lata rozpoczyna budowę nowego zakładu produkcyjnego, (wspólnie ze spółdzielnią „Modus”) kosztem ponad 22 mln zł. W nowym zakładzie znajdą się miejsca dla 500 pracowników. Nastąpi też wymiana przestarzałego parku maszynowego — na nowoczesny.

Okazuje się, że nawet w trudnych warunkach lokalnych można pracować przykładnie, czego dowód dali spółdzielcy ze „Słupianki”.

MARIAN FIJOŁEK

(tem)

Druga niedziela czynów



Udała się ta niedziela czynów. Na ulicach, w parkach na skwerach — pojawiły się liczne grupy młodzieży ze szkół średnich i ostatnich klas szkół podstawowych. Pracowali solidnie, nie szczędząc sił, ale też z fantazją i humorem. Efektów ich pracy nie obliczono w złotychkach, ale można je obejrzeć w Parku Kultury i Wypoczynku, w Łasku Północnym, przy ul. Jaracza, na Garnarskiej, Wiejskiej, Moniuszki, Słowackiego i wielu innych miejscach.

Młodzież szkolna dba również o estetykę otoczenia własnych szkół. M. in. przy „Trzynastce”, wzdłuż ogrodzenia przy ul. Jagiello, oczyszczono skraj boiska.

Jeśli powracająca zima nie pomiesza szyków, to warto kontynuować te prace w następnych tygodniach. Może i powinni w nich uczestniczyć młodzież z zakładów pracy.

Na zdjęciach: u góry — dziewczęta z Liceum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Handlowej przy pracy na skwerku obok BTD; obok — grupa chłopców z Technikum Elektrycznego w Parku Kultury i Wypoczynku. Pracowali tam również uczennice z Zespołu Średnich Szkół Medycznych. (tem) Fot. P. Kreft

Pierwszomajowe wieści

Słupskie zakłady pracy uroczysto witają 1 Maja. Odbędzie się już zakładowa akademie w Północnych Zakładach Obuwia, połączona z obchodami Dnia Włóknarza. Zasadnicza Szkoła Obuwicza przy PZO otrzymała sztandar, kilku pracowników — odznaczenia państwowe. W akademii uczestniczył m. in. I sekretarz KMPr PZPR K. Łukasik.

Uroczyste zgromadzenia pierwszomajowe odbędą się m. in. 28 (piątek) w „Famarolu” (godz. 11) i Zakładach Sprzętu Okreutowego (godz. 15) zaś w sobotę — w Słupskim Ośrodku Przem. Meblarskiego (godz. 17). Tego samego dnia na uroczystej akademii zbiorą się w sali BTD (godz. 17) pracownicy przedsiębiorstw transportowych.

W Uście akademie odbędzie się w sobotę, o godz. 17, w Miejskim Domu Kultury. 17 miejscowości powiatu również organizuje uroczyste akademie. W sobotę odbędą się one m. in. w Głównych (godz. 19), Dębnie Kaszubskiej (godz. 17.30), Potęgowie (godz. 18), Darnicy (godz. 17), zaś w niedzielę — w Duninowie (godz. 15) i Smol dzinie (godz. 16).

Zakłady pracy, instytucje podejmują nowe zobowiązania produkcyjne, czyny społeczne. M. in. załoga Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego postanowiła przepracować 100 godzin przy porządkowaniu i zagospodarowaniu własnego ośrodka wypoczynkowego w Rowach, 80 godzin przeznacza natomiast na roboty porządkowe i renowację zalepca budynku zakładowego w Słupsku, przy ul. Pomorskiej.

Kapryśna pogoda na razie wstrzymuje przed umieszczeniem elementów dekoracyjnych na ścianach budynków, przy ulicach. Ale już o odpowiednią dekorację witryn sklepowych mogłyby zadbać poszczególne sklepy.

Na razie — takich elementów świątecznych jest za mało. A czasu pozostało już niewiele.



CO GDZIE KIEDY?

26 ŚRODA
Marzeny

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godziny 10 do 16, w soboty od godziny 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
Inf. kolej.: 81-10
Taxi.
39-03 ul. Starzyńskiego
18-24 pl. Dworcowy
Taxi багаж.: 49-80

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 13 przy ul. P. Findera 33, tel. 47-16

WYSTAWY

MUZEUM Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.
MEYAN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.
KLUB „Empik” przy ulicy Zamenhofa — wystawa malarstwa
ZAGRODA SŁOWIŃSKA w Kłuckach — otwarta na prośbę zwiedzających.

TEATR

BTD — godz. 17 — Horsztyński — Słowackiego (przedstawienie zamknięte).

KINO

MILENIUM — Pozwólcie im żyć (franc., od lat 11)
Seans o godz. 14
— Złoty weekend (franc., od lat 11) pan.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA — Ludzie przeciwko sobie (jugo-włoski, od lat 18)
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30
RELAKS — Mayerling (franc., od lat 14) pan.
Seanse o godz. 15.30, 17.45 i 20

USTKA
DELFIN — w remoncie

GŁÓWCZYCE
STOLICA — Arabeska (angielski, od lat 14) pan.
Seans o godz. 19.

RADIO

PROGRAM I na fali 1322 m
oraz UKF 67,73 MHz

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55

6.05 Ze wsi i o wsi 6.46 Piosenki z dedykacjami 7.20 Piosenkarz tygodnia 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje 8.08 Reportaż 8.16 Melodie na zamówienie 8.30 Koncert życzeń 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy 9.00 Dla kl. I i II (wych. muzyczne) 9.20 Z twórczości Corellego i Telemanna 10.25 Przeboje młodzieży we dawne i nowe 11.00 Arie operowe śpiewa M. del Monaco 11.25 Gwiazdy San Remo 11.45 Publicystyka międzynarodowa 12.25 Z fo notek muzycznej 12.45 Rolnicy kwadrans 13.00 Dla kl. I i II: Raz, dwa, trzy... i co dalej? — aud. 13.20 Swojskie melodie 13.40 Wiecej, lepiej, taniej 14.00 „Lekarzom zdrowia zabraknie” — rep. literacki 14.20 Kompozytor tygodnia — M. Ravel 15.05 Dla dziewcząt i chłopców 16.05 Alfa i omega — mag. 16.28—18.50 Popołudnie z młodością; m. in. transmisja meczu Polska — Hiszpania — eliminacje do turnieju olimpijskiego w Monachium 18.50 Muzyka i aktualności 19.15 Kupić nie kupię, postuchać warto 19.30 Koncert chopinowski 20.30 Miniaturowe rozrywki 20.45 Kronika sportowa 21.00 Z doświadczeń służby rolnej 21.20 Rozmowy o wychowaniu 21.30 Kalejdoskop kulturalny 22.00 Chór Rozgł. Wrocławskiej PR 22.20 Wiersze A. Sio

SZACHY

W GRZE BŁYSKAWICZNEJ
NAJLEPSZY — JUNIOR

W szachowych mistrzostwach Słupska w grze błyskawicznej startowało 22 zawodników. Nie obeszło się bez niespodzianek, chociaż do finału zakwalifikowali się najlepsi. Tytułu nie zdobył żaden z faworytów. Wismont był drugi — 7,5 pkt, tyle samo punktów zdobył aktualny mistrz miasta — Se meniu. Czwarte miejsce zajął nasz najlepszy w roku ubiegłym szachista — Gradzki — 7 pkt, piąty był Bogusz — 6 pkt.
Pierwsze miejsce zajął najmłodszy uczestnik, junior Ryszard Szula — 9,5 pkt. To kolejny sukces tego utalentowanego zawodnika.

nimskiego 22.35 Na światowych listach przebojów 23.15 Po raz pierwszy na antenie 0.10—3.00 Program z Łodzi.

PROGRAM II na fali 367 m
na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 22.4, 23.00.

6.10 Kalendarz 6.15 Jez. angielski 6.35 Muzyka i aktualności 7.00 Koncert „Solistów 7.15 Gimnastyka 7.50 Muzyczny poranek filmowy 8.35 „Złoty medal” — reportaż 9.00 Muzyka z Monte Verde 9.35 Zielone sygnali 9.50 Rosyjskie piosenki i tance ludowe 10.10 Team muzyczny w jednej osobie 11.20 Sonata skrzypcowa F-dur op. 24 „Wiosna” — fragm. pow. 14.05 Małe kariery wielkich tematów 14.25 Z bieszczadzkiej krainy — aud 14.45 Błękitna szata 15.00 Reportaż z Festiwalu Muzyki i Poezji w Białym Stoku 15.40 Piosenki i tance świata — muzyka Indii 16.05 Z najnowszych nagrań — NRD 16.20 Transkrypcje i parafrazy 16.43 Warszawski Merkury 16.58—18.20 Rozgłosnia Warszawsko-Mazowiecka 18.20 Son da 19.00 Echo dnia 19.15 Jez. francuski 19.31 Teatr PR: „Witajcie w naszym mieście” — stuch. 20.31 Felieton muzyczny J. Wajdorty 21.01 Melodie rozrywki 21.20 S. Mo-niuszko w świetle listów 22.30 Władomski sportowe 22.33 Kompozytor tygodnia — M. Ravel (muzyka kameralna) 23.15 Uniwersytet Radiowy OIRT 23.35 Tango w roli głównej.

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz
oraz falach krótkich

Wiad.: 5.00, 7.30, 12.05.

Ekspresem przez świat: 6.30, 8.30, 10.30, 13.30, 17.00, 18.30.
5.35 i 6.50 Muzyczna zegarynka 7.50 Mikrorocznik G. Czocheli 8.05 Mój magnetofon 8.35 Muzyczna pocztka UKF 9.00 „Śniegi pływają” — odc. pow. 9.10 Vademecum melomana 9.30 Nasz rok 72 9.45 Melodie znad Morza Śródziemnego 10.00 Kwadrans rag-time’u 10.15 Czym jest architektura 10.35 Wszystko dla pań 11.45 „Trzej towarzysze” — odc. pow. 12.25 Za kierownicą 13.00 Na opolskiej antenie 15.00 Proces o feziore — gawęda 15.10 Muzyka uniwersalna 15.35 Nowoczesność i technika 15.50 Nowa płyta zespołu „Ten Years After” 16.15 Muzyka ze sztabu — 16.30 Trzy tyki egzotyki 16.45 Nasz rok 72 17.05 Co kto lubi 17.30 „Śniegi pływają” — odc. pow. 17.40 Przeboje z przebojem 18.10 Herbata przy samowarze 18.35 Mój magnetofon 19.00 Pan Wołodyjowski” — I odc. pow. 19.30 R. Charles śpiewa bluesy 19.45 Polityka dla wszystkich 20.00 Reminiscencje muzyczne 20.45 Teatr PR: „Nieważne z pozoru szczegóły” — stuch. 21.10 Rytm i piosenka 21.30 Studio pod Minerwa — aud. 21.50 Znasz-li ten głos? — R. Tauber 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kawa dranse jazzu 23.00 Uroki egzotyki 23.05 Muzyka noca 23.50 Gra S. Asmussen.

TELEWIZJA

9.35 „Sprawa jasnowidza Hanus-sena” — II część filmu czechosłowackiego (od lat 16)
16.10 Program dnia
16.15 Dziennik
16.25 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej. Polska — Hiszpania. Eliminacje olimpijskie (ze Szczecina)
W przerwie, ok.:
17.15 PKF
18.20 Panorama (z Gdańska)
19.40 „Sukces” — program publicystyczny
19.05 „Niebieski dymek papiero-sa”
19.20 Dobranoc: „Bałki z mchu naproci”
20.00 Dziennik
20.00 „Sprawa jasnowidza Hanus-sena” — powtórzenie filmu
21.20 Światowid — Świat i Polska
21.50 „Artyści, których podziwiamy” — Teresa Woitaszek-Kubiak
22.40 Dziennik
22.55 Kronika mistrzostw Euro-py w zapasach i wad sportowe
23.20 Program na czwartek.

PROGRAMY OŚWIATOWE:
10.55 Historia dla klas V: „Na wsi i w mieście” 11.55 Fizyka dla klas VIII: „Prad elektryczny w gazach” 12.45 Chemia dla klas VIII „Szkło” 13.40 Z ewkl. Wybierny zawód 15.05 i 15.25 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy „Przekształcenia przestrzeni” oraz 15.40 i 24.00 „Bryły”.

PROGRAMY OŚWIATOWE:
10.55 Historia dla klas V: „Na wsi i w mieście” 11.55 Fizyka dla klas VIII: „Prad elektryczny w gazach” 12.45 Chemia dla klas VIII „Szkło” 13.40 Z ewkl. Wybierny zawód 15.05 i 15.25 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy „Przekształcenia przestrzeni” oraz 15.40 i 24.00 „Bryły”.

KZG C-4

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin ul. Alfreda Lampęgo 20 Telefon Redakcji 9 Koszali: centrala 62-61 do 55 „Głos Słupski” — mutacje: „Głos Koszaliński” Słupsk: pl. Zwycięstwa 2 i pietra. Telefony: sekretariat tacy z kicownikiem — 51-95; dział ogł-szeń 51-95 redakcja — 54-66 Wpłaty na prenumeratę (mie-cierzo — 15 zł kwartałna — 45 zł półroczna — 90 zł rocz-na — 180 zł) przysyłają arzen-pocztowo „Istotność oraz od-działy „Ruch”
Wydawca: Koszaliński Wv-dawnictwo „Prasowe RSW „PRASA” — Koszalin ul. Paw-la Findera 27/29 Centrala tel-or 40-27.
Tłoczone: KZGraf. Koszali-ul Alfreda Lampęgo 18.

ZACZĘLI OD SPORTU

Współpraca WSN
Słupsk — Olsztyn

W Słupsku przebywała liczna grupa młodzieży akademickiej z Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Olsztynie. Studenci Warmii i Mazur byli gośćmi słupskiej WSN. Obie uczelnie postanowiły wymienić między sobą doświadczenia w różnych dziedzinach. Rozpoczęto od sportu.
Studenci Słupska i Olsztyna rozegrali spotkania w piłce ręcznej, siatkowej i koszykowej. W meczu piłki ręcznej mecz, czynąc goście wygrali 20:13 (9:6), spotkanie siatkarek również przyniosło sukces gościom 3:0. Mecz koszykarek wygrali olsztynianki 48:19. W ostatnich spotkaniach wygrali gospodarze: koszykarze 41:26, a siatkarze 3:1.
Pierwszy kontakt sportowców obu uczelni przyniósł więc końcowy sukces gościom. Nie wynik jest tutaj sprawą najważniejszą, lecz samo nawiązanie współpracy pomiędzy uczelniami. Powinna ona przynieść obustronne korzyści. W październiku — rewanż w Olsztynie.

KILKA ZNAKÓW ZAPYTANIA

UZYSKANIE przez CDU w niedzielnych wyborach do Landtagu Badenii-Wirtembergii 53 procent głosów dało tej partii absolutną większość, 65 miejsc w krajowym parlamencie i możliwość uformowania samodzielnie — bez potrzeby zabiegania o koalicyjne mariaże — rządu w Stuttgarcie. CDU jednak skrupulatnie przemilcza, że spora część wyborców, którzy oddali głos na chadeckich kandydatów rekrutowała się z szeregow neo-faszystowskiej NPD. Partia ta dla wzmocnienia pozycji sił konserwatywnych zrezygnowała z udziału w wyborach, zachęcając swoich członków do popierania CDU.

Okres wyborczy CDU przyprowadzony został tęgą kropką goryczy. Czołowy kandydat chadecki w Badenii-Wirtembergii, a zarazem chadecki premier tego kraju, Filbinger, przegrał w swoim okręgu wyborczym współzawodnictwo z rywalem socjaldemokratycznym dr Schilerem. Ta osobista porażka Filbingera nie zmienia jednak faktu, że po raz pierwszy CDU zdołała w Badenii-Wirtembergii zdobyć absolutną większość, przy czym uzyskana ilość głosów przekroczyła najmielsze oczekiwania, najbardziej nawet optymistycznie nastrojonych polityków chadeckich.

Socjaldemokraci jednak też mogą mówić i mówią zresztą o sukcesie. Tu przypomnę kilka faktów. W Badenii-Wir-

tembergii rozwinęła chadecka — najostrejsza — na przestrzeni powojennych lat — kampanię przedwyborczą. Socjaldemokratyczni politycy przeciwstawili w polemice hasłami chadeckiej rzeczowe argumenty. Apelowali — w tym konserwatywnym w gruncie rzeczy kraju — do rozsądku, wzywając wyborców do postawienia na kartę politycznego realizmu. Uzyskanie przez SPD w tych warunkach 37,5 procentów głosów (poprzednio 29 proc. głosów) i powiększenie ilości mandatów z 37 do 45 ocenił przewodniczący bońskiej frakcji parlamentarnej SPD Wehner, jako bardzo dogodną dla socjaldemokratów wyjściową pozycję dla przyszłorocznych wyborów do Bundestagu.

Zarazem oczekiwano, że FDP spotka klęskę. Te prognozy nie były zupełnie bezpodstawne, gdyż wśród tutejszych liberałów duża część stanowi skrzydło konserwatywne przeciwne Scheelowi. Rozłam w łonie FDP na tle koalicyjnego sojuszu z socjaldemokratami przybrał właśnie w Badenii-Wirtembergii największe rozmiary. W tegorocznej kampanii wyborczej

nawet prognozy, że FDP może nie zebrać 5 procent głosów, co wyeliminowałoby wolnych demokratów ze stuttgartkiego Landtagu. Tymczasem partia Scheela, którego opozycja atakowała za nadmierną jakoby ustępliwość w negocjacjach na temat układów, zdobyła blisko 9 procent głosów. Sukces FDP w Stuttgarcie ma tym większe znaczenie, że umacnia także nad Renem pozycję wolnych demokratów jako koalicyjnego part

proceedzi ona generalną próbę sił z zamiarem obalenia rządu przed upływem kadencji, do czego zachęcał Barzela szef bawarskiej CSU Strauss, mówiąc o potrzebie stoczenia z rządem rozstrzygającej o losach Niemiec bitwy? Czy korzystając z utrzymywanej w Bundesracie przewagi głosów będzie opozycja przeciągać i utrudniać ratyfikację układów po spodziewanym przyjęciu przez Bundestag? Na te pytania trudno dać dzisiaj pewną odpowiedź. Można już natomiast powiedzieć, że opozycja nie unie nie pomina żadnej okazji do wygrywania nad Renem zwycięstwa w Badenii-Wirtembergii.

I jeszcze jedna wątpliwość. Gdy w niedzielne popołudnie wazyły się wyniki wyborów, deputowany Bundestagu z ramienia FDP, Helms, zgłosił telegraficznie wystąpienie z partii wolnych demokratów, motywując decyzję dwoma argumentami: że partia Scheela wkroczyła — jak na gust Helmsa — na zbyt lewy tor, a po drugie, że opublikowane rzekome fragmenty protokołów z negocjacji nad układami nie pozwalają mu opowiedzieć się za ich ratyfikacją. Ta dezercja z frakcji parlamentarnej FDP zmniejsza przewagę koalicji SPD-FDP w Bundestagu do 249 głosów, a więc ściśle do wymaganej przy ratyfikacji absolutnej większości głosów. Stwarza to nad Renem nastrój nerwowości, zachęcający opozycyjne unie do przysłowiowego kucia żelaza póki gorące.

nera SPD, pozycję konsekwentnie i od dawna podważaną przez unie CDU/CSU. Tak więc, chociaż każda ze stron interpretuje rezultat wyborów w Badenii-Wirtembergii, jako swój sukces, to w niedzielę wieczorem, gdy padały meldunki o wynikach głosowania, w bońskich barakach federalnego zarządu SPD panował nastrój minorowy. Głównego celu — przejęcia w Stuttgarcie z rąk chadeckich władzy — nie udało się połączonym siłom SPD-FDP uzyskać.

A opozycja, pokrzepiona na duchu zwycięstwem samodzielną w Badenii-Wirtembergii władzy nie szczędziła zapowiedzi, sygnalizujących ostre starcie już podczas najbliższej kwietniowej debaty budżetowej w Bundestagu. Czy prze-

Trzech zwycięzców

(Korespondencja P.A. Interpress z Bonn)

PIERWSZY OD LAT DIALOG

Algieria wyciąga rękę do Tunezji

(Od stałego korespondenta AR w Afryce Północnej)

Wschodu i kwestii palestyńskiej. Istniały też liczne psychologiczne zahamowania, wywołujące głównie z osobistych poglądów przywódców tunezyjskich i algierskich. Czyniono co prawda wiele drobnych kroków, rozwiązując kolejno szereg sporów i problemów jak uregulowanie granic, sprawa transportu algierskiej ropy naftowej poprzez terytorium Tunezji, kwestia odszkodowań za znacjonalizowane mienie tunezyjskie w ramach ogólnych kroków nacjonalizacyjnych, wymierzonych przeciw zagranicznym posiadaczom itd.

Niemniej, niemal do ostatniej chwili istniały niedomówienia i sprzeczności. Wszystko to sprawiło, że rewolucyjna Algieria szybciej porozumiała się z królewskim Marokiem niż ze swym wschodnim republikaniskim sąsiadem. Jeszcze dopatrywać się analogii.

to obecną wizytę Bumediena w Tunisie porównać można do rozmów, jakie prowadził on z królem Maroka, Hasanem II, przed podpisaniem kluczowego układu w Ifran, który wywiódł oba kraje ze stanu zimnej wojny, będącej następstwem wojny gorącej o saharijskie terytoria graniczne w roku 1963. Zapewne rozmowy Bumediena z Burgibą prowadzić będą do ustanowienia takich układów i porozumień, które uotworzą drogę pełnej już normalizacji życia między państwami, a tym samym do konsolidacji politycznej i gospodarczej państw Maghrebu.

W sumie jest to powrót do tradycji zrodzonych jeszcze w czasie algierskiej wojny wyzwoleńczej. Przecież właśnie Tunis i Maroko stanowiły bazy wyjściowe dla żołnierzy algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Wiele bo-

wiem z tych tradycji utoneło we wzajemnych zastrzeżeniach i nieufnościach ostatnich lat.

Spotkanie w Tunisie ma jednak znaczenie nie tylko regionalne. Uważa się, że w czasie rozmów omówiona będzie kwestia zwołania konferencji państw basenu Morza Śródziemnego. Z propozycją taką wystąpił prezydent Bumedien i spotkała się ona z żywym odzwiekami w całej strefie śródziemnomorskiej.

Projekt konferencji śródziemnomorskiej stanowi wyrażenie echo inicjatyw europejskich, zwłaszcza jeśli chodzi o przygotowywaną konferencję bezpieczeństwa i współpracy. Niemniej i tutaj wielu widzi potrzebę rozważnych kroków przygotowawczych. Rozmowy w Tunisie są częścią takich przygotowań.

TADEUSZ JACKOWSKI

ROZPOCZĘTA w piątek sześciogodniowa wizyta prezydenta Algierii, Bumediena, w Tunisie odbiega znacznie od wszystkich tak licznych i wynikających z rutyny politycznej spotkań i konsultacji, odbywających się od dawna w świecie arabskim. Po raz pierwszy od lat dziesięciu, czyli od czasu niepodległości algierskiej, przywódca Algierii przybył do sąsiedniego kraju, bliskiego geograficznie i obyczajowo, lecz oddlego w podstawowych założeniach polityki międzynarodowej zarówno w sprawach arabskich, jak i w stosunkach ze światem.

Nad stosunkami algiersko-tunezyjskimi wisi ciężka chmura nieufności, wzniesiona ze strony przywódcy Tunezji, Burgiby, wobec algierskich ambitnych planów przemian społecznych, rewolucyjnego kursu w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Zadrężenia wyrastające między Algierią a Francją na tle spraw naftowych i dążności do usamodzielnienia się gospodarstwa w pewnym stopniu również czynnikami hamującym porozumienie z Tunisem. Algieria ze swej strony nie akceptowała postawy Tunezji wobec spraw Bliskiego



JOCELYN I KESTER BRENT

NA OCZACH WSZYSTKICH

(27)

— O! dziękuję lat — odparł matematyk i opowiedział dzieje tej przyjaźni. Następnie pokrótce zrelacjonował wydarzenia w Greycliff, których był mimowolnym świadkiem. Inspektora najbardziej interesowała sprawa listu do Eileen Ramsay.

— Wczoraj inżynier opowiedział panu dokładnie o treści tego listu, lecz łaskawie zechciał go panu pokazać dopiero dziś, już po śmierci pani Beatrix Cunnings. Czy tak?

Brentowi nie podobano się sformułowanie tego pytania. Szczególnie drażniły go słowa „łaskawie zechciał”, gdyż zawierały jakieś niejasne insynuacje pod adresem przyjaciela. Przypuszczalnie dlatego zdecydował się odparować:

— Pan inspektor łaskawie zechce przyjąć do wiadomości, że choć ów anonim zobaczyłem dopiero dziś, to przedtem wcale nie prosiłem Fredericka Ramsaya o udostępnienie mi tej oryginalnej twórczości.

— Zgodzi! — Dartley nawet się nie zmieszał. — Ale czy nie sądzi pan, że pokazanie anonimu podczas pierwszej rozmowy na jego temat byłoby całkiem naturalne?

— Daruje pan, inspektorze, ale mam w tej sprawie inne zdanie. Uważam za całkiem naturalne, że pan Ramsay ubiegłego dnia tego listu mi nie pokazał.

— Można przyjąć również takie stanowisko. — Thomas Dartley był teraz uosobieniem wyrozumiałości. — Ale prawdopodobnie od razu wczoraj dostrzegłby pan, że adresatka jest pani Beatrix Cunnings, a nie pani Eileen Ramsay, prawda? Oczywiście, gdyby list został panu wówczas pokazany.

— Nie! Moje podejrzenia zrodziły się dopiero po wypadku — odparł z naciskiem Kester. — Po prostu dlatego, że zginęła pani Cunnings, a w liście ostrzegano kogoś przed śmiercią właśnie w najbliższym czasie.

— Tak, tak — inspektor pokiwał głową niemal z aprobatą. — Nie może pan jednak wykluczyć, że także przedtem właściwie odczytałby pan to, co rzeczywiście było napisane na kopercie, zgoda?

— Wykluczyć nie mogę — odparł matematyk ze złością. — Na twarzy inspektora rozlał się szeroki uśmiech, który zupełnie nie pasował do jego raczej powściągliwej fizjonomii.

— A to dziękuję panu — powiedział jowialnie. — Więcej pytań już nie mam. Natomiast, co się tyczy Scotland Yardu, to już mieliśmy wiadomości, że przyjdą. Niepotrzebnie, bo sprawa nie jest aż nadto skomplikowana. Jak jednak chcą, niech przyjeżdżają. My nic do ukrycia nie mamy... Jeszcze raz dziękuję za cenne naświetlenie sprawy. Dziękuję!

Tymczasem w przyległym pokoju odbywało się przesłuchanie Jocelyn. Siedzący za stołem niski grubasek w mundurze sierżanta chciał przede wszystkim wiedzieć, co się mówiło w Greycliff bezpośrednio po odkryciu zwłok Aleca Wheelera. Kobieta posłusznie zrelacjonowała wszystko, co w tym czasie usłyszała.

— Czy według pani, każdy tu sądził, że Alec Wheeler spowodował śmierć swej siostry, niejakiej Beatrix Cunnings, popełnił następnie samobójstwo z powodu wyrzutów sumienia? — Solomon Bumble wbił w twarz Jocelyn świdrujące spojrzenie swoich małych oczek.

— Tak! W tej sprawie wszyscy wyrażali podobne opinie. Sierżant ryknął gromkim śmiechem.

— Nigdy w życiu nie słyszałem większej bzdury! Przecież już na pierwszy rzut oka widać, że Alec Wheeler nie zabił się sam! Położenie i kształt ran po kulach, miejsce w którym leżał rewolwer — wszystko na to wskazuje natychmiast. To zwykłe morderstwo! A mordercą jest zapewne ktoś z Greycliff, ktoś z was! — Policjant oskarżycielskim ruchem wyciągnął w stronę przesłuchiwaną wskazujący palec. Twarz jego była teraz pełna surowości. — Ale prawda i tak wyjdzie na jaw, jeśli się ją odpowiednio wytłuska. Razem z inspektorem nie takie sprawy już prowadziłem i dobrze pani radzę nie kręcić w zeznaniach, tylko mówić od razu jasno i dokładnie. Nie wolno kłamać!

— Ma pan zupełną rację, sierżancie — zgodziła się kobieta tłumiąc uczucie irytacji ogarniające ją na widok pompadycznych gestów policjanta i jego metod urabiania osób składających zeznanie w charakterze świadków.

•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•

Dziś mecz z Hiszpanią

W Szczecinie zameldowali się już piłkarze, którzy dziś o godz. 16.30 na stadionie Pogoni wystąpią w meczu z Hiszpanią. W poniedziałek zawodnicy pod okiem trenera K. Górskiego przeprowadzili pierwszy trening. W Szczecinie jest 18 piłkarzy. Trener Górski powiedział, że opozycja nie unie nie pomina żadnej okazji do wygrywania nad Renem zwycięstwa w Badenii-Wirtembergii.

byli do Warszawy piłkarze Hiszpanii. Kruczkowski Hiszpanie byli zaskoczeni panującą w Polsce aurą. Większość piłkarzy odzianych w lekkie garnitury drżało z zimna wsiadając do czekającego na nich autokaru. Po godzinie Hiszpanie odlecieli do Szczecina.

RADIOWA TRANSMISJA MECZU

Polskie Radio przeprowadzi dzisiaj, tj. w środę, 26 bm., ze Szczecina bezpośrednią transmisję rewanżowego, międzypaństwowego meczu piłkarskiego z cyklu eliminacji olimpijskich Polska — Hiszpania.

Początek transmisji — godz. 16.30 w programie I.

POD KOSZEM JUNIOREK

Rozegrano kolejne mecze o mistrzostwo województwa juniorek starszych w koszykówce. Liceum Ekonomiczne Złotów pokonało zespół Znicza Koszalin 84:69 (24:32). Dla zwyciężczyń najwięcej punktów zdobyły: Szreder — 32, Paciorek — 22, Borysiuk — 18, a dla porażonych: Solis — 29, Pilecka — 17, Woliuiewicz — 8. Darzbor Szczecinek przegrał u siebie z Bałtykiem Koszalin 44:51 (18:29). Dla Bałtyku najwięcej punktów zdobyły: Ostrowska — 20, Grobelska i Sobiecka — po 8, dla Darzboru: Tołoczko — 14, Ostrowska i Krawczyk — po 12.

Tabela:

Lic. Ekonom.	6:1	13	559—362
Znicz	5:2	12	412—375
Bałtyk	5:2	12	373—311
Darzbor	1:6	8	274—393
LO Bytów	1:4	6	173—222
Szkolnik Bonin	1:4	6	127—254

W czwartek, 27 bm. odbędzie się kolejne spotkanie: w Koszalinie: Bałtyk — Szkolnik (sala WOSTW, godz. 17), w Bytowie: Lic. Ogóln. — Lic. Ekonomiczne Złotów (godz. 18).

(par)

W CHALLENGE OZKOŁ I „GŁOSU”

Rozegrano już dwa wyścigi kolarskie (przełajowe mistrzostwa okręgu i wyścig na otwarcie sezonu, w ub. niedzielę w Miastku) zaliczane do challenge OZKOŁ i „Głosu”. Jaka jest klasyfikacja po tych imprezach? Wśród seniorów prowadzi Zb. Olechnowicz (Słupsk) — 24 pkt. Drugi jest J. Ogien (Koszalin) — 15 pkt, 3 J. Dy mecki (Szczecinek) — 10 pkt, 4 E. Kniak (Złotów) — 10 pkt, 5 Z. Lewicz (Kolobrzeg) — 9 pkt. JUNIORZY: 1) L. Adamski (Złotów) — 18 pkt, 2) W. Górczyński (Słupsk) — 15 pkt, 3) G. Szvea (Bytów) — 12 pkt, 4) H. Frvca (Złotów) — 12 pkt, 5) J. Markowski (Białogard) — 12 pkt. MŁODZICY: 1) Cz. Lang (Bytów) — 27 pkt, 2) M. Ryppel (Słupsk) — 17 pkt, 3) St. Kukliński (Bytów) — 17 pkt, 4) Kałużny (Białogard) — 16 pkt, 5) Opach (Człuchów) — 10 pkt. Wszyscy wymienieni reprezentują barwy LZS.

Kolejne wyścigi zaliczane do challenge odbędą się 30 kwietnia w Słupsku (kryterium uliczne) i 1 maja w Koszalinie (również kryterium uliczne).

(par)

SIATKÓWKA

SŁUPSKI TURNIEJ O PUCHAR „SPORTOWCA”

Dzięki awansowi siatkarek MKKS do II ligi słupskie coraz częściej będą miały okazję oglądać mecze siatkówki z udziałem znanych zespołów. Okazja taka nadarzy się już wkrótce, bowiem 27 bm. rozpoczyna się w Słupsku półfinałowy turniej piłki siatkowej kobiet o puchar redakcji „Sportowca”. W imprezie weźmie udział 6 zespołów: Gedania i Spójnia Gdańsk, Kolejarz Katowice, Budowlani Toruń, Energetyk Poznań i gospodarze — MKKS Słupsk. Sa to wszystkie zespoły, które zajęły dalsze miejsca w turniejach ćwierćfinałowych i nie znalazły się w pierwszej dwunastce drużyn, które w innym półfinale walczą o miejsce I—XII. Niemniej impreza słupska będzie ciekawym porównaniem sił zespołów drugoligowych, interesującym zwłaszcza dla ocen przyszłych szans siatkarek MKKS Słupsk.

Turniej w Słupsku potrwa do 30 bm. włącznie. Mecze odbywać się będą w sali WSN przy ul. Arciszewskiego.

(par)

Jednakże sierżant wypytawszy szczegółowo przesłuchiwaną, co i w czym towarzyszyło robotą przed południem, musiał dojść do wniosku, że nie jest ona osobą dla policji interesującą.

— Może pani odejść — poinformował nieco grzeczniej. — Ale na razie nie wolno nikomu opuszczać tego terenu. Proszę pamiętać, że przy furtce stoi posterunkowy.

Jocelyn solennie obiecała nie oddalać się nigdzie bez pozwolenia i przesłuchanie tym samym zakończyło się. Trudno jednak dziwić się jej, że postanowiła wyjść do ogrodu zacerpnąć świeżego powietrza. Przed gankiem stały już teraz dwa policyjne samochody. Ten drugi należał do ekipy technicznej, która przyjechała w ślad za inspektorem: Lekarz, fotograf, specjaliści od daktyloskopii gromadzili już skrzętnie materiał dowodowy. — Przeciw komu zostanie on użyty? — pomyślała Jocelyn. — Czy znam tę osobę?

Rozdział dziewiąty

SCOTLAND YARD WKRACZA DO AKCJI

Przesłuchiwanie skończyły się około trzeciej i inspektor Dartley pozwolił mieszkańcom Greycliff opuścić swoje pokoje, a nawet wyjść na zewnątrz budynku. Ponieważ stołowy wraz z przyległym salonem nadal były zajęte przez policję, domownicy i goście skupili się w ciasnej grupce przed domem. Byli tu prawie wszyscy: Gerry Tartington i Colin Hart, Frederick Ramsay, pani Evans z synem, oboje Brentowie. Wiadomość o tym, że Alec Wheeler został zamordowany wywołała ogólne poruszenie, które rosło teraz z każdą minutą.

— Rozumiem, że mógł zdarzyć się wypadek, jak z Beatrix — mówił gorączkowo Gerry Tartington wreszcie porzucając swą normalną maskę opanowania i rezerwy. — Ale żeby morderstwo?! Morderstwo tutaj, w naszym domu! Mógł to zrobić tylko jakiś niedźwiedź oprych, przypadkowy bandyta.

Stojący obok Colin Hart przysłuchiwał się uważnie. W miarę jak wujeczny brat przedstawiał swoje chaotycznie sformułowane myśli na twarzy aktora pojawiał się wyraz coraz większego sceptycyzmu.

— Bandyta, mówisz? — zaczął z powątpiewaniem. — Bandyta, który wybrał sobie tak szczególny dzień! Akurat ten, w którym zginęła Beatrix! Nie, ja w takie bzdury nie wierzę... Śmierć Aleca to raczej okrutny wyrok, którego sam nigdy nie byłby w stanie sobie wymierzyć.

(C. d. n.)